

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 172 (1784)

GDANSK, SOBOTA 19, NIEDZIELA 20 LIPCA 1952 R.

CENA 15 GROSZY

Tarcza i oręż naszego narodu w walce o rozkwit i świetność ojczyzny Referat Prezydenta RP Bolesława Bieruta w Sejmie o projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

WARSZAWA PAP. W dniu 18 bm. na 107 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego Prezydent RP, przewodniczący Komisji Konstytucyjnej towarzysz Bolesław Bierut wygłosił referat pt. „Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Obradom przewodniczył marszałek Sejmu Władysław Kowalski. Na posiedzeniu obecny był rząd z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele. Obecni byli również członkowie Komisji Konstytucyjnej. W loży dyplomatycznej zajęli miejsca członkowie korpusu dyplomatycznego. Łoża prasowa i galeria dla publiczności wypełnione były po brzegi.

Izba wysłuchała przemówienia w głębokim skupieniu i uwadze. Posłowie wielokrotnie oklaskiwali gorąco poszczególne fragmenty przemówienia. Po zakończeniu referatu, Izba stojąc długo manifestowała burzliwymi oklaskami na cześć Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej twórcy.

Po referacie Prezydenta RP Bolesława Bieruta posiedzenie Sejmu Ustawodawczego zostało odroczone do dnia następnego, tj. 19 lipca br. do godz. 9.

Towarzysz Bolesław Bierut oświadczył co następuje:

Wysoki Sejmie!
W imieniu Komisji Konstytucyjnej pragnę przedłożyć sprawozdanie z wykonania zadań Komisji oraz scharakteryzować podstawowe zasady projektu Konstytucji, który jest obecnie przedmiotem obrad Sejmu Ustawodawczego.

Przyjęła przez Sejm 26 maja roku ubiegłego Ustawa Konstytucyjna „O trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Polski Ludowej” powołała Komisję Konstytucyjną i zleciła jej opracowanie wstępnego projektu Konstytucji „w celu przeprowadzenia ogólnonarodowej dyskusji nad projektem oraz zgłoszenia przez obywateli wniosków, poprawek i uwag”. Na posiedzeniu plenarnym w dniu 19 września r. ub. Komisja wyłoniła 10 podkomisji dla opracowania poszczególnych zagadnień i uchwaliła ogólny regulamin ich pracy. Komisja jednak nie zdolała zakończyć swych prac w początkowo ustalonym terminie. W związku z tym zaistniała konieczność przedłużenia kadencji Sejmu Ustawodawczego, czemu czyniła zadość uchwała przez Sejm Ustawa Konstytucyjna z dnia 15 grudnia r. ub.

Wstępny projekt Konstytucji zgodnie z wytycznymi ustawy z dnia 26 maja r. ub. stał się przedmiotem dyskusji ogólnonarodowej o olbrzymim zasięgu i powszechnym udziale obywateli.

W zebraniach i naradach, poświęconych dyskusji nad projektem Konstytucji, których odbyło się łącznie ponad 200 tysięcy, wzięło udział z górą 11 milionów uczestników, w tej liczbie około 3.600 tysięcy mieszkańców gromad wiejskich i około 2.700 tysięcy uczestników zebrani i narad, organizowanych przez młodzież. Szczególnie żywy odzew i zainteresowanie wzbudził projekt Konstytucji wśród robotników w zebraniach, które odbyły się we wszystkich zakładach pracy, na sesjach rad narodowych, na poświęconych omówieniu projektu Konstytucji posiedzeniach instytucji społecznych, w których obok robotników i chłopów brały udział również szerokie warstwy inteligencji. W dyskusji nad projektem wypowiedziało się łącznie około 1.400 tysięcy obywateli, zaś ponad 25 tysięcy nadesłało swe uwagi w formie pisemnej. Pisemne wypowiedzi zawierały ogółem 2822 poprawki i treści merytoryczne, część skłóceń, lub o charakterze redakcyjnym.

W podsumowaniu dyskusji ogólnonarodowej Komisja Konstytucyjna stwierdziła, że opracowany przez nią projekt Konstytucji znalazł całkowite uznanie i poparcie wielomilionowych mas naszego narodu. Przedstawiony Wysokiemu Sejmowi ostateczny tekst projektu Konstytucji uwzględnił szereg poprawek, które w toku prac Komisji zostały przez nią zakwalifikowane jako słuszne.

W ten sposób projekt Konstytucji stał się nie tylko wyrazem analizy i opracowania Komisji Konstytucyjnej, której Sejm Ustawodawczy powierzył to zadanie, ale stanowi obecnie sprawdzony w toku dyskusji ogólnonarodowej wyraz

rzeczywistych pragnień i poglądów najszerzych mas polskiego ludu pracującego. Jest to fakt szczególnie doniosły.

W okresie przedwzrostowym dwie konstytucje miały kolejno regulować stosunki polityczno-społeczne i warunki życia narodu, konstytucja z roku 1921 i z roku 1935. Obydwie te konstytucje — jakkolwiek pierwsza z nich dość istotnie różniła się od drugiej, przeformowała brutalnie i narzuconie przez szarynaryjną klikę faszystowską — miały na celu podporządkowanie i utrzymanie mas ludowych w posłuszeństwie wobec panującej klasy kapitalistyczno-obszarniczej, zabezpieczenie przywilejów tej klasy i usankcjonowanie wyzysku mas pracujących.

Konstytucja z marca 1921 roku była uchwalana w okresie, gdy pod wpływem Wielkiej Rewolucji Rosyjskiej wznosiła się fala walk rewolucyjnych w Europie, gdy masy pracujące domagały się realizacji praw demokratycznych i sięgały po władzę. Toteż w konstytucji tej burżuazja usiłowała zabezpieczyć swe zagrożone wówczas interesy w sposób zamaskowany mętnymi i tylko formalnie demokratycznymi sformułowaniami, licząc, że w miarę wzmacniania swej władzy klasy

panujące będą komentowały przepisy konstytucyjne według swej woli. W rzeczywistości już od pierwszych chwil po uchwaleniu konstytucji z 1921 roku jej pseudo-demokratyczne sformułowania okazały się jeszcze bardziej obnażonych i



się fikcją, a terror policyjny coraz ostrzej godził w klasę robotniczą i w jej organizację, jak również w lewicowy ruch chłopski, gwałcąc bez żadnych skrupułów formal-

ne przepisy konstytucyjne. Niedługo jednak burżuazja potrafiła rządzić w Polsce w oparciu o tę konstytucję. Kryzys rządów burżuazyjnych pogłębiał się i burżuazja chwyciła

stytucji marcowej, którą piłsudczyzna zamieniła na jawną już dyktaturę burżuazji, formując następnie jej zasady prawne w konstytucji faszystowskiej z roku 1935.

Masy ludowe, które tworzyły swą pracą byt i bogactwa ojczyzny kraju, nie miały nigdy w dziejach narodu możliwości stanowienia o prawach i warunkach życia społecznego. Mogło się to stać dopiero po zdobyciu władzy przez masy pracujące, czemu dał wyraz wielkopomny Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 22 lipca 1944 roku.

Fakt czynnego i twórczego udziału wielomilionowych mas narodu polskiego w dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej posiada doniosłe historyczne znaczenie. Nowa nasza Konstytucja ze względu na swą przełomową treść, jak również powszechne jej omówienie w toku dyskusji ogólnonarodowej staje się pierwszą w dziejach narodu Konstytucją polskiego ludu pracującego jako właściwego i rzeczywistego dziś gospodarza kraju, rządzącego się własnymi prawami.

Może nasunąć się pytanie, dlaczego projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w obecnej jego formie i treści staje się przedmiotem obrad Sejmu Ustawodawczego dopiero w końcowym, a nie w początkowym okresie kadencji, to znaczy dopiero w 1952 roku, a nie przed pięciu laty.

Ma to swoje głębokie uzasadnienie.

Konstytucja powinna być podsumowaniem, bilansem, uwiecznieniem dokonanych już przemian społecznych, politycznych i gospodarczych, które stanowią podstawę ustrojową stosunków społecznych w państwie. Od chwili wyzwolenia Polski z naziizmu hitlerowskiego przez zwycięską Armię Radziecką dokonywały się w naszym kraju głębokie przeobrażenia, które miały charakter rewolucyjny i prze-

wały. W roku 1947 Polska miała już za sobą szereg takich przeobrażeń, jak przede wszystkim reforma rolna — likwidacja obszarnictwa i resztek feudalizmu, a następnie unarodowienie przemysłu — likwidacja wielkich kapitalistów, bankierów itp. Tym niemniej procesy najgłębszych przemian społecznych i gospodarczych znajdowały się w tym okresie jeszcze w stadium początkowym. W ciągu tego okresu polski lud pracujący toczył ostre walki klasowe, których celem było utrwalenie władzy ludowej, rugowanie i likwidacja warstw pasożytniczych i przebudowa ustroju społecznego na gruncie uspołecznienia podstawowych środków produkcji. W trakcie tych walk władza ludowa tworzyła odpowiednie prawa, które w sposób rewolucyjny rozwiązywały stojące na porządku dziennym zagadnienia. Do tego rodzaju wielkich aktów prawnych należy zaliczyć dekret o reformie rolnej z 6 września 1944 roku, ustawę z dnia 11 września 1944 roku o organizacji i zakresie działania rad narodowych, ustawę z 3 stycznia 1946 roku o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. W dziedzinie organizacji i struktury naczelnych władz państwowych został utrzymany w zasadzie w pierwszym okresie system ujęty w konstytucji z 1921 roku z dość istotnymi jednak zmianami, które na podstawie referendum z 30 czerwca 1946 roku odrzuciły burżuazyjny 2-izbowy system parlamentarny i ustaliły nową strukturę tych władz, ujętą w tak zwanej „Małej Konstytucji” z 19 lutego 1947 roku. Decydującymi o charakterze i tempie rozwoju ekonomiki kraju, o jego uprzemysłowieniu były następujące ustawy: o trzyletnim planie budowy gospodarczej, który obejmował okres lat 1947—1949, a wykonany został na dwa miesiące przed terminem i ustawy o 6-letnim planie budowy gospodarczej kraju na podstawie nowej techniki, który nazywamy planem budowy podstaw socjalizmu w Polsce i realizujemy, wyprzedzając na ogół poważnie z roku na rok w procesie wykonania, nakreślone w nim zadania.

Obecny projekt Konstytucji opiera się więc na zdobyciach i osiągnięciach gospodarczych, politycznych i społecznych ludu pracującego w ciągu minionych 8 lat od chwili powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Bardzo istotną cechą Konstytucji jest jej trwałość i rzeczywista treść społeczna. Przedłożony Sejmowi Ustawodawczemu projekt Konstytucji jest wyrazem nowych stosunków politycznych, wyrazem władzy ludowej, która ukształtowała nasze państwo demokracji ludowej, umocniła jego autorytet, jego siłę, jego organizację, ugruntowała prawa i wolności demokratyczne jak również obowiązki obywatelskie.

Obecny projekt Konstytucji opiera się na mocnym fundamencie zdobytych już i ugruntowanych nowych stosunków w ekonomice kraju, nowego układu sił klasowych, posiada trwały i mocny grunt w zdobytej już i faktycznie istniejącej rzeczywistości obecnego naszego życia społecznego.

Jakaż jest ta rzeczywistość, co i w jakim kierunku zmieniło się u nas w ciągu ostatnich 5—6 lat?

Pragnę przytoczyć tylko najbardziej istotne podsumowania cyfrowe z dziedziny naszego budownictwa socjalistycznego.

Znajdujemy się dopiero w połowie naszego wielkiego Planu 6-letniego, ale na tory gospodarki planowej wkroczyliśmy już z chwilą uchwalenia planu 3-letniego, czyli mamy już za sobą prawie 6 lat gospodarki według planu.

(Ciąg dalszy na str. 2)

ZŁOT MŁODYCH PRZODOWNIKÓW święto polskiej młodzieży

W Warszawie oraz we wszystkich miastach wojewódzkich i powiatowych odbywa się wielki Złot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

W głębiach górnośląskich i dolnośląskich kopalni, w walce o zwiększenie wydobywania węgla zdobywali młodzi górnicy tytuł delegata na Złot. Wśród łun pieców hutniczych, przy szybkościowych wytopach młodzi hutnicy zdobywali ostrogi ryercza pracy, a zarazem tytuł delegata na Złot; w salach szkół, na uniwersytetach zdobywano ten dumny tytuł w tolu pracy o polepszenie wyników egzaminów, o podniesienie poziomu naukowego, o podniesienie dyscypliny nauki.

Ważnym frontem walki była jest i będzie wieś, gdzie młodzież chłopskiej przypada wielka rola w dziedzinie umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego. I ci, młodzi, którzy dają wzór bojowej postawy, świadomości politycznej i ambicji w PGR i POM; i ci, którzy czynnie współdziałają w ważnym dziele przebudowy drobnej indywidualnej gospodarki chłopskiej w wielką społeczną gospodarkę zespółową; i ci, którzy pracą swoją wykazują ile możliwości istnieje w dziedzinie wzrostu wydajności produkcji rolniczej; wszyscy oni, młodzi bojownicy, walczący przeciw wyzyskowi bogaczy i spekulantów wiejskich — kulaków, demaskujący tych, którzy uchylają się od wypełnienia obowiązków wobec państwa, dobrze zasłużyli się Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W wielkim Zlocie, w Warszawie, w miastach wojewódzkich i powiatowych, we wspólnym szere-

gu ze swymi kolegami z ruszowań wielkich budów Planu 6-letniego, ze wsi, z uczelni staną się najlepsi żołnierze, przodownicy wyszkolenia. Oni to stoją na straży niewzruszalnej, ostatecznej ustalonej granicy na Odrze i Nysie; oni to czuwają, by naród nasz mógł spokojnie pracować, rozwijać swą gospodarkę i kulturę.

Centralnym punktem Złotu jest stolica narodu polskiego, przeskakać się w naród socjalistyczny — nowa Warszawa, radość i duma wszystkich pracujących Polski Ludowej, dzieło rąk, umiejętności i talentów śmiałych projektantów i bohaterów klasy robotniczej. Miasto umiłowane przez całą polską młodzież.

Zdała ona przed narodem polskim egzamin z przedmiotu najtrudniejszego i najważniejszego — z nowego stosunku do pracy.

Młodzi polska, która masowo uczestniczyła w przygotowaniach przedzłotowych, i ZMP-owska i niezorganizowana, udowodniła czynem swój patriotyzm, swoją wielką miłość do Polski Ludowej.

A czyż jest coś cenniejszego niż patriotyzm młodzieży?

Przecież ci młodzi, których radość i dumę widzimy w manifestacjach złotych, to przyszli kierownicy przemysłu, przyszli działacze polityczni, przyszli przodkowie naukowcy i artyści. I oni to wykazali, że rozumieją, iż ich głównym zadaniem jest świadomie walczyć w szeregach Frontu Narodowego o pokój i socjalizm poprzez realizację Planu 6-letniego. Dziś wrogowie Polski Ludowej, patrząc na niezliczone rzese młodych, manifestujące oddanie sprawie pokoju i socjalizmu,

gryzą z wściekłości palce. Młodzi polska idzie po linii wytyczonej przez partię naszą, ku szczytnym celom przez nią narodziłemu naszemu wyzyskowi, ku socjalizmowi, ku Polsce siły, piękna, sprawiedliwości, rozkwitu, bogactwa i kultury.

Jedność młodzieży polskiej w służbie socjalizmowi jest faktem niezaprzeczalnym. Na Zlocie wiek szos uczestników — to młodzież nieorganizowana; w dniach czynu przedzłotowego w połęiny nurt walki o przyspieszenie budownictwa socjalizmu na wsi i w mieście wylazły się niejedni młody Polak, który dotąd stał na uboczu, był obserwatorem, a nie współbudowniczym. I to stanowi jedno z najcenniejszych osiągnięć Złotu.

Młodzi polska ma dzisiaj prawo i tytuł do dumy i radości. Żyje i pracuje we wspaniałych czasach, swoją pracę i umiejętność oddaje sprawie przeobrażenia Polski w „kraj wysoko uprzemysłowiony, kraj żelaza, betonu i stali, kraj maszyn i elektryczności, kraj wysokiej techniki zarówno w przemyśle jak i w rolnictwie, kraj korzystający w pełni ze swych ukrytych dotąd i słabo wykorzystanych, ale bezspornie wielkich bogactw naturalnych, kraj jednolity gospodarczo i kulturalnie, kraj wielkiej metalurgii i wielkiej chemii, kraj żeglugi morskiej i portów światowych, kraj wysokiej urodzajności i wysokiej kultury” (Bierut).

Wielkie zadania nakładają wielkie obowiązki. Złot jest otwarciem nowego etapu pracy i walki. To, co osiągnięto w toku współzawodnictwa przedzłotowego, musi być utrwalone i wielokrotnie pomnożone.

Tego wymaga chwila dziejowa, tego wymagają dni naszej walki przeciwko spiskowi amerykańsko-hitlerowskiemu, dni walki o budowę socjalizmu w Polsce wszędzie — w mieście jak i na wsi. Zwycięstwo nasze w tej walce jest pewne, gdyż coraz żywiej biją młode, czule i gorąco miłujące Ojczyznę serca.

Złot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej od bywa się w dniach poprzedzających ósme święto Wyzwolenia. Jakaż olbrzymie przemiany gospodarcze, społeczne i polityczne dokonały się w ciągu tych ośmiu lat. Utrwalamy je obecnie w nowej Konstytucji — Wielkiej Karle Wolności narodu przekształcającej się w nowy naród socjalistyczny. Nowa Konstytucja, dumny bilans naszego dorobku ale i zarazem wskazanie na przyszłość, znajdzie współwykonawcę w polskiej młodzieży. Ona to sta nowi nową kadrę we wszystkich dziedzinach życia. Jej przypada w głównej mierze obowiązek obrony naszej suwerenności na lądzie, morzu i powietrzu.

Dziś, kiedy młodzież w dniu swego święta dokonuje przeglądu i dorobku swej pracy, trzeba, by jasno uświadomił sobie każdy młody budowniczy Polski Ludowej, że to, czego dokonano w dniach czynu przedzłotowego, winno być fundamentem dalszych osiągnięć, dalszych zwycięstw.

Niechże Złot będzie punktem kontrolnym długiego i trudnego marszu naszej młodzieży, współwalczącej coraz śmielej, coraz energiczniej o to, co najdroższe naszemu narodowi: o pokój, o umocnienie naszej suwerenności, o socjalizm.

Referat Prezydenta RP Bolesława Bieruta w Sejmie o projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

(Ciąg dalszy ze strony 1)

Przed rozpoczęciem tego okresu — w roku 1946 — mieliśmy zatrudnionych w gospodarce i administracji poza rolnictwem 2.850 tysięcy osób, podczas gdy przed wojną w roku 1938 liczba zatrudnionych pracowników najemnych poza rolnictwem wynosiła ogółem 2.730 tysięcy osób. W roku 1947 — pierwszym roku planu 3-letniego — liczba zatrudnionych poza rolnictwem wzrosła do 3.180 tysięcy, zaś w roku 1948 wynosiła już 5.340 tysięcy osób, czyli prawie dwukrotnie więcej niż przed wojną i o 68 proc. więcej niż w roku 1947. W stosunku procentowym do ogółu ludności liczba pracowników najemnych poza rolnictwem wynosiła przed wojną niespełna 8 proc., dziś zaś jest w tych działach zatrudnionych 21 proc. Cyfry te wyrażają dobitnie zmiany w układzie stosunków klasowych w naszym kraju.

Nie mniej jaskrawo występują te zmiany jeśli porównać liczbę robotników zatrudnionych w przemyśle wielkim i średnim przed wojną i obecnie. W roku 1937 było zatrudnionych w tym przemyśle, który stanowił wówczas własność kapitalistów przeważnie obcych — 860 tysięcy robotników, w roku 1946 — gdy przemysł ten stał się własnością ogólnonarodową — liczba zatrudnionych wynosiła już 1.050 tysięcy, a dziś liczba robotników w przemyśle wielkim i średnim, który jest naszym przemysłem socjalistycznym, wynosi prawie 2 miliony, czyli 230 proc. w stosunku do okresu przedwojennego.

Nie można jednak naszego dzisiejszego przemysłu porównywać z przedwojennym tylko na podstawie liczby zatrudnionych w nim ludzi. Nasz obecny przemysł socjalistyczny staje się stopniowo w miarę postępu uprzemysłowienia nowym przemysłem, opartym na nowej technice, a więc na znacznie wyższej wydajności pracy człowieka. Tak więc jeśli przyjąć za 100 wskaźnik zatrudnienia i wskaźnik produkcji w wielkim i średnim przemyśle socjalistycznym w roku 1946, to w roku 1952 wskaźnik zatrudnienia podnosi się do 188, zaś wskaźnik produkcji do 450, czyli na jednego robotnika przypadnie w roku bieżącym prawie 2 i pół raza większa wartość produkcji niż w roku 1946.

O postępach w uprzemysłowieniu kraju i rozwoju socjalistycznych form w gospodarce narodowej świadczy udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego. W roku 1946 udział ten wynosił 45,5 proc., w 1947 — 50,4 proc., w 1951 już 72,4 proc., a w roku bieżącym we dług planu powinien wynieść 73,2 proc., czyli że gospodarka socjalistyczna, w której decydującą rolę odgrywa przemysł, jest już głównym źródłem i podstawą dochodu narodowego, określa ogólny charakter naszej gospodarki narodowej. Jak wiemy przed wojną przemysł w Polsce odgrywał znacznie mniejszą rolę niż rolnictwo i Polska była charakteryzowana jako kraj rolniczy.

Tempo wypierania elementów kapitalistycznych z przemysłu obrazuje następujący wzrost udziału przemysłu socjalistycznego w ogólnej produkcji przemysłu: w 1946 roku udział ten wynosił 86,3 proc., w 1947 — 89,5 proc., w 1951 osiągnął już 99,4 proc., a w roku bieżącym osiągnie 99,6 proc., czyli możemy uważać, że elementy kapitalistyczne zostały z naszego przemysłu niemal całkowicie wyparte.

W tym samym kierunku rozwijała się sytuacja w naszym handlu, w którym udział elementów kapitalistycznych w obrotach hurtowych w roku 1946 wynosił jeszcze 20 proc., w 1947 — 15,5 proc., obecnie zaś obroty w handlu hurtowym obsługiwane są w 100 proc. przez uspołecznioną sieć handlową. Na szczeblu obrotów detalicznych udział sieci uspołecznionej w roku 1946 wynosił 22,2 proc., w 1947 — 30 proc., obecnie zaś wynosi 94 proc.

Inaczej, oczywiście, przedstawiały się stosunki w naszym rolnictwie, gdzie przeżywa drobnotowarowa indywidualna gospodarka chłopska. Ale i w rolnictwie wzrasta szybko udział gospodarki uspołecznionej, jakkolwiek ogólny jej poziom jest jeszcze stosunkowo niewysoki. W roku 1946 udział gospodarki socjalistycznej w ogólnej wartości produkcji rolnej wynosił zaledwie 2 proc., w 1947 — 5,3 proc., w 1951 — 12,2 proc. i w roku bieżącym wyniesie około 13 proc. O szybkim tempie wzrostu socjalistycznego rolnictwa w porównaniu z okresem sprzed 6-ciu lat świadczą następujące wskaźniki: jeśli przyjmiemy za 100 produkcję socjalistycznego rolnictwa w roku 1946 (sektor socjalistyczny repre-

zentowały wówczas tylko Państwo we Gospodarstwie Rolne), to już w roku 1947 — po wyprowadzeniu tej gospodarki z zaniedbania, po złamaniu polityki hamowania jej rozwoju, którą praktykował Mikołajczyk wraz z bandą nasadzonych tam przez niego szkodników — wskaźnik produkcji PGR podniósł się przeszło trzykrotnie — do 339, w roku 1951 wynosił (łącznie ze spółdzielniami produkcyjnymi) 1264, a w roku bieżącym dosięgnie według planu 1781, czyli w ciągu 6-ciu lat wzrasta prawie 18-krotnie. Jest rzeczą niewątpliwą, że rozwój spółdzielczego ruchu chłopskiego w produkcji rolnej, któremu sprzyjać będą również zasady wyrażone w art. 9 i 10 projektu Konstytucji, przyczyniać się będzie do coraz wyższych osiągnięć w dziedzinie rozwoju na wsi spółdzielczości produkcyjnej.

Zmiany, które pozwoliłem sobie zilustrować cyfrowo w przytoczonych przykładach, mają charakter zmian nie tylko ilościowych, ale również jakościowych. Decydujące są zmiany charakteru naszej ekonomiki, jej nowej treści społecznej, to znaczy — decydujące jest to, komu ona służy, czyje potrzeby i interesy ma na celu. Nie ma już dziś w Polsce wielkich kapitalistów, obzarników, bankierów lub potentatów imperialistycznego kapitału — nie im więc służy nasza gospodarka, nie dla ich zysków produkują nasze fabryki, kopalnie, huty, nie dla ich korzyści pracują miliony a coraz liczniejsze rzesze robotników, inżynierów, pracowników umysłowych w przemyśle i chłopów w rolnictwie. Ekonomika polska zmienia się od podstaw z chwilą, gdy jej gospodarzem stał się lud pracujący, gdy jedynym jej włodarzem jest dziś naród polski. Jego potrzebom, jego interesom, wzmacnianiu jego sił, kształtowaniu jego przyszłości służy dziś cała nasza gospodarka narodowa. Oto — co jest najważniejsze. (Okłaski).

I ta właśnie najistotniejsza prawda leży u podstaw projektu Konstytucji, wypełnia całą jej treść od początku do końca. Ustawa zasadnicza państwa ludowego powinna być w przeciwstawieniu do konstytucji burżuazyjnej nie słowną deklaracją praw obywatelskich i demokratycznych, lecz ich gwarantem, ich zabezpieczeniem. Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej czyni w pełni zadość tej podstawowej zasadzie, ponieważ mocnym i niezawodnym oparciem dla praw obywatelskich i wolności demokratycznych są nasze przeobrażenia społeczno-gospodarcze, oraz ludowy charakter naszej władzy i produkująca, kierownicza w niej rola polskiej klasy robotniczej, która strzec będzie zawsze nieomalnie na jej podstawie i na podstawie masami ludu państwa pracującego w budownictwie nowego socjalistycznego ustroju społecznego.

Rzeczywistą podstawą rozwoju stosunków politycznych i kulturalnych są stosunki ekonomiczne. Na nich opiera się, z nich wyrasta, im służy cała nadbudowa polityczna, prawna i ideologiczna, a więc władza państwowa i Konstytucja, które z kolei wywierają wpływ na charakter ogólnych stosunków społecznych, stosunków produkcji. W społeczeństwach kapitalistycznych, gdzie istnieje wyzysk mas pracujących — prawa i wolności obywatelskie dla tych mas stają się fikcją i oszustwem, albo też są formalnie i faktycznie likwidowane przez coraz jawniejszy terror policyjny i faszystowski, przez wzrost militarizmu. Ograniczanie i deptanie praw obywatelskich obserwujemy obecnie w krajach kapitalistycznych, nie wyłączając tych, które — jak Francja czy Anglia — pyszniły się niegdyś swym formalnym demokratyzmem burżuazyjnym. Dziś w Anglii przesładuje się obrońców pokoju, we Francji gwałci się brutalnie nawet takie przepisy konstytucyjne jak prawo nietykalności poselskiej, nie mówiąc już o nieustannych орглах policyjnych w stosunku do mas robotniczych oraz ich organizacji. Lud pracujący krajów kapitalistycznych cierpi nie tylko wskutek gwałtów i zamachów na jego prawa polityczne, ale cierpi przede wszystkim od bezrobocia, głodu, drożyzny, rosnących ciężarów podatkowych, związanych ze zbrojeniami, jest nie tylko ogrybany ze swych praw politycznych, lecz ograniczania jest w zaspokajaniu swych potrzeb kulturalnych z braku środków dla ich zaspokojenia.

Czyż można mówić o prawach demokratycznych w Stanach Zjednoczonych, gdzie zrosnięty z kapitalizmem państwowy aparat uclsku stał się wielką wylegarnią zbrodniczych myśli o najsukuteczniejszych sposobach zagłady jak największych mas ludzkich. Czyż można mówić o jakimkolwiek rosnącym i swobodach o-

bywatelskich w kraju, w którym buszuje terror podżegaczy wojennych, dławiący każdą śmiałość wypowiedzianą myślą pokojową, w kraju, w którym wyrodniali imperialiści potrafili omoć atmosferą kłamstw i hysterii wojennej miliony ludzi, narzucając im sprzeczną z interesami mas pracujących politykę wojny, zdżyczenia, ludobójstwa i napaści w celach podboju świata.

Prawa i wolności demokratyczne są nierozdzielnie związane z postępowym dążeniem narodów, z twórczym rozwojem ich kultury. Nie dają się one żadną miarą pogodzić z polityką ucisku i agresji w stosunku do innych narodów, ani też z zastraszaniem wyzysku ekonomicznego, w stosunku do mas pracujących własnego kraju, a w tym właśnie kierunku zmierza polityka krajów imperialistycznych. Odpowiednikiem tych tendencji kapitalizmu jest właśnie zastraszanie terroru wobec klasy robotniczej. Klasa robotnicza występowała zawsze do walki w obronie swobód i praw demokratycznych, deklarowanych w niektórych konstytucjach burżuazyjnych, a mimo to nie wypełnianych i gwałconych z reguły przez rządy kapitalistyczne. Jesteśmy dziś świadkami walki prowadzonej pod kierownictwem partii komunistycznych wielu krajów Europy zachodniej o poszanowanie i przestrzeganie konstytucji burżuazyjnych we Włoszech, Francji, Anglii itd. Ta służąca walka jest wysoce znamieną, świadczy bowiem, że w schyłkowym okresie kapitalizmu tylko klasa robotnicza i jej partia rewolucyjna zdolna jest stawiać na czele mas pod sztandarem walki w obronie elementarnych praw człowieka i obywatela, walcząc równocześnie o pokój i organizując opór narodów przeciwko agresywnym knowaniom imperialistów.

W krajach demokracji ludowej, które budują socjalistyczny ustrój społeczny, podstawowym prawem gospodarki narodowej i podstawowym zadaniem polityki władzy ludowej jest zabezpieczanie w maksymalnym stopniu rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych mas pracujących. To właśnie obok umocnienia władzy ludowej i państwa, jego siły i suwerenności jest niezawodną gwarancją urzeczywistnienia najszerszych praw demokratycznych ludu pracującego. Nie mniej ważną gwarancją jest zabezpieczenie kontroli i współudziału najszerszych mas w działalności wszystkich organów władzy ludowej, praktyczna łączność tych organów z ludem pracującym miast i wsi. Zasadzie tej daje pełny wyraz projekt Konstytucji.

Konsekwentna polityka władzy ludowej ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych oraz usuwania wszelkich form wyzysku wiąże się jak najściślej z planowym rozwojem uspołecznionych działań produkcji jako podstawą całej gospodarki narodowej, z polityką szybkiego uprzemysłowienia kraju w oparciu o nową technikę, co jest warunkiem również podniesienia na wyższy poziom rolnictwa oraz zabezpieczenia sił obronnych naszej ojczyzny. Uspołecznione środki produkcji, komunikacji, wymiany i kredytu stanowią podstawę rozwoju przemysłu socjalistycznego i dalszego przekształcania stosunków społeczno-gospodarczych w kierunku pełnego zwycięstwa socjalizmu.

Stale wzmacnianie spójnej gospodarki między miastem i wsią na podstawie braterskiej współpracy robotników i chłopów będzie skutecznym oparciem dla tej polityki.

Władza ludowa zabezpiecza pomoc i opiekę indywidualnej gospodarki chłopów pracujących, udzielając szczególnego poparcia rozwijającym się dobrowolnym zrzeszeniom chłopskim, jako wyższemu i korzystniejszemu dla chłopów formom gospodarki zespolowej, ułatwiającym osiągnięcie przełomu w produkcji rolnej oraz szybsze podniesienie dobrobytu materialnego i kultury wsi.

Projekt Konstytucji uznaje i ochrania własność indywidualną gospodarstw chłopskich, rzemieślniczych i chałupniczych jak również własność osobistą wszystkich obywateli oraz zabezpiecza prawo jej dziedziczenia. Mienie ogólnonarodowe Konstytucja powierza szczególnej trosce i opiece wszystkim obywateli. Zadaniem organizacji społecznych i politycznych jest nie ustanna wychowywanie i budzenie w świadomości mas poczucia tej troski, jako szczególnego obowiązku społecznego i patriotycznego.

Podstawą ustroju społecznego jest praca. Art. 14 projektu Konstytucji określa rolę pracy w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako miernika zasług i obowiązków oraz sprawę honoru każdego obywatela,

stwierdzając, że „przodownicy pracy otoczeni są powszechnym szacunkiem narodu”.

Dopiero wyzwolenie ludu pracującego z jarzma wyzysku kapitalistycznego — obszarzniczo nadano pracy nową treść, uczyniło z niej wolny i twórczy czynnik naszego nowego bytu, naszych przeobrażeń społecznych, czynnik nieustannego wzrostu siły i potęgi naszego państwa, a co za tym idzie naszej wolności i niepodległości oraz twórczego rozwoju naszego narodu. Lud pracujący stał się dziś w Polsce jedynym gospodarzem bogactw, które sam tworzy własną swą pracą, zlikwidowany został raz na zawsze rozdział między ludem pracującym i owocami jego pracy, narzucony społeczeństwu przez klasę żyjącą z wyzysku pracy. Oto na czym polega nowa treść i właściwy sens artykułów Konstytucji, poświęconych pracy. Naszym zadaniem jest wydobyc z tych artykułów zawartą w nich wielką treść wychowawczą i zarazem wyjaśnić masom pracującym socjalistyczny charakter zasady: „Od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy”.

Struktura organów władzy i administracji państwowej została w projekcie Konstytucji głęboko zreformowana w porównaniu ze stanem dotychczasowym. Jakie jest podstawowe znaczenie tej reformy? Ustala ona strukturę organów władzy państwowej w kierunku jej większego wzajemnego powiązania i w duchu jej głębszej demokratyzacji. Usunięty został sztuczny i sprzeczny z zasadami demokratycznymi podział władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowną. Projekt nowej Konstytucji usuwa stare przyzwykłe burżuazyjne w poprzedniej strukturze władz państwowych i na dają wszystkim organom władzy od góry do dołu charakter jednolity, wiążąc je ściślej z kontrolą mas zgodnie z podstawową zasadą demokracji socjalistycznej: „Jak najszerszego włączenia mas pracujących do rządzenia państwem”.

Rozdział 7 projektu Konstytucji określający podstawowe prawa i obowiązki obywateli wywołuje w okresie dyskusji ogólnonarodowej najwyższe zainteresowanie, a równocześnie najbardziej powszechną i gorącą aprobatę. Po raz pierwszy w historii naszego narodu masy pracujące znajdują w krótkich, pełnych konkretnej treści sformułowaniach projektu Konstytucji tak jasny obraz swego nowego życia, swych zobowiązań, swych osiągnięć, tak wszechstronne urzeczywistnienie swych dążeń.

Twórcą Konstytucji kraju zwycięskiego socjalizmu Józef Stalin podkreślał jej właściwość, że nie ogranicza się ona do stwierdzenia formalnych praw obywateli, lecz przenosi punkt ciężkości na sprawę zagwarantowania tych praw, na sprawę środków realizacji tych praw... „Nie proklamuje tylko wolności demokratycznych, lecz zabezpiecza je również w trybie ustawodawczym za pomocą odpowiednich środków materialnych. Dlatego też jest rzeczą zrozumiałą, że demokratyzm projektu nowej Konstytucji — mówił, referując ten projekt w r. 1936 towarzyszy Stalin — nie jest „zwykłym”, „ogólnie uznanym” demokratyzmem w ogóle, lecz demokratyzmem socjalistycznym”. (Zag. Leninizm, str. 652).

Przytoczyłem tę wypowiedź wielkiego Wodza i Bojownika nowej epoki socjalistycznej, ponieważ odzwierciedla ona najgłębszy sens tego, na czym polega rzeczywisty demokratyzm. Zasad tego demokratyzmu socjalistycznego Komisja Konstytucyjna starała się przestrześcić konsekwentnie w całokształcie projektu Konstytucji, przedłożonego Wam obecnie do decyzji, Obywatele Państwo.

Sądzę też, że w tym właśnie leży główna przyczyna, iż masy pracujące w okresie dyskusji ogólnonarodowej nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej poznały od razu i odczuły w niej własne swe dążenie, że przyjęły ją jako swoją robotniczą i chłopską, prawdziwie ludową, płynącą z ich serc, z ich myśli i uczuć Konstytucję, tak właśnie Konstytucję, o którą walczyli długo oni sami i ich ojcowie, o której myśleli i mówili na barikadach i w pochodach robotniczych, w walkach strajkowych i za kratami więzień, za którą oddawali swą krew i życie najbliżsi bojownicy i patriotcy polscy, o którą dziś walczy mas robotniczy w krajach kapitalistycznego świata.

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wywołuje poruszenie nie tylko w kraju, ale i zagranicą, nie tylko wśród przyja-

ciół ale i wśród wrogów. Jak ustosunkowali się ci ostatni do treści naszej Konstytucji?

Opinia światowej prasy burżuazyjnej o naszej Konstytucji powtarza znowu z tępym uporem to, co już przedtem mówiła o konstytucjach innych krajów demokracji ludowej — mianowicie, że jest to tylko deklaracja, która nie będzie wykonywana. Argument ten dotyczyć ma szczególnie rozdziału o prawach obywatelskich.

Cóż można by odpowiedzieć na ten argument? To przede wszystkim, że sam on jest mieniem pustych słów, właściwym publicystom burżuazyjnym, którzy nie mają zwyczaju zestawiać swych twierdzeń z rzeczywistymi faktami. Bo fakty dowodzą:

1) że prawo obywateli do pracy, do zatrudnienia potwierdza u nas fakt całkowitej likwidacji bezrobocia, czego nie można powiedzieć o krajach burżuazyjnych;

2) że prawo obywateli do wypoczynku w Polsce wykorzystują już od szeregu lat wszyscy bez wyjątku pracownicy fizyczni i umysłowi, korzystający z płatnych corocznych urlopów i setki tysięcy korzystających z uzdrowisk, domów czasowych, turystycznych i wypoczynkowych itd., czego, oczywiście, nie ma na ogół dla klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych;

3) że prawo do ochrony zdrowia potwierdza fakt powszechności ubezpieczeń społecznych w Polsce, płatnych w całości przez zakłady pracy, co jest zasadą obcą dla państw burżuazyjnych;

4) że prawo do nauki potwierdza powszechność i obowiązkowość nauczania dla wszystkich dzieci w miastach i wsiach oraz liczba 3.220 tys. dzieci w szkołach podstawowych, 235 tysięcy uczących się w szkołach licealnych i około 580 tysięcy w szkołach zawodowych, wzrost liczby szkół wyższych z 27 w roku 1938 do 82 w roku 1951, a liczby studentów z 48 tysięcy do 134 tysięcy, wreszcie liczba około 325 tys. korzystających ze stypendiów państwowych w szkołach średnich, zawodowych i wyższych;

5) że prawo do korzystania ze zdobyczy kultury umożliwiła rosnąca wciąż sieć bibliotek, muzeów, teatrów, domów kultury, kin, świetlic — wielokrotnie przerastająca już dziś stan, który istniał przed wojną i stan istniejący obecnie w wielu większych od Polski państwach kapitalistycznych;

6) że prawa dla kobiet i całkowicie ich równouprawnienie znajdują realne potwierdzenie we wszystkich gwarancjach zawartych w Konstytucji, a urzeczywistnianych od dawna w praktyce, w coraz liczniejszych awansach kobiet na odpowiadające stanowiska i urzędy, przede wszystkim zaś w szerokiej opiece państwa nad matką i dzieckiem, co między innymi wyraża się w spadku zgonów niemowląt o 27 proc. w porównaniu z okresem przedwojennym, spadku zgonów dzieci na skutek włośności, chorób żołądka i jelit oraz chorób okresu niemowlęctwa o 40—70 proc., spadku śmiertelności położnic o 87 proc. w miastach i 73 proc. na wsi w porównaniu z latami przedwojennymi — dzięki wzrostowi pomocy lekarskiej dla matek i dzieci, dzięki rosnącej sieci żłobków i przedszkoli oraz zakładów położniczych.

Skoż już mowa o ochronie zdrowia jako jednej z ważniejszych form pomocy państwa ludowego dla swych obywateli, przytoczę kilka cyfr niezwykle pod tym względem znamiennych: Przyrost naturalny wynosił w roku 1938 — 10,7 na 1000 ludności, w roku zaś 1950 osiągnął 19,0, czyli wzrósł o 78 proc. w stosunku do okresu przedwojennego. Nigdy statystyka polska nie notowała takich cyfr przyrostu naturalnego, jak notuje stała obecnie, poczynając od roku 1948.

Zwiększenie przyrostu naturalnego jest wynikiem zwiększającej się liczby urodzeń z jednej strony i zmniejszenia śmiertelności — z drugiej. Oba zjawiska są niewątpliwie wynikiem przemian gospodarczych i społecznych w naszym kraju, wśród których decydującym czynnikiem jest wzrost stopy życiowej mas pracujących i troska państwa o ochronę zdrowia ludności.

Liczba zgonów na tak rozpowszechnioną w Polsce chorobę jak gruźlica, wykazuje spadek o połowę w stosunku do okresu przedwojennego.

Spadek śmiertelności ogółem w latach 1948/49 wyraża się cyfrą 23,2 proc. w porównaniu z latami przedwojennymi, w wyniku czego średnia długość życia w Polsce zmniejszyła się — według obliczeń Ministerstwa Zdrowia — o około 18 proc. w stosunku do stanu przedwojennego.

Zmniejszyła się wybitnie śmiertelność na choroby zakaźne zarówno w miastach jak na wsi — średnio o połowę, a w niektórych schorzeniach spadła do 1/4, względnie 1/5 okresu przedwojennego.

Czyż liczby te nie są wymownymi mierzniakami wzrostu sił narodu, mierzniakami naszych osiągnięć, czyż nie zadają one klamu wrogim bledniom oszukańczej propagandy imperialistycznej łączącej coraz większe sumy dolarów, aby zohydzić nasz kraj i nasz ustrój społeczny?

Pogrobowcy polskiego faszystyzmu, chwalczy napiętnowanych przez historię rządów szlacheckich i kapitalistów, emigrancy kosmopolitów będeł i bez ojczyzny, cała ta skłócona zgraja najmitów amerykańskich powtarza w kółko ten sam motyw: projekt naszej Konstytucji jest naśladownictwem Konstytucji Radzieckiej. Obrazuje to wyjątkową wprost obłudę i tępość amerykańskich najmitów. Jest bowiem rzeczą jasną, że jako kraj budujący się socjalizmem korzystamy z olbrzymiego dorobku kraju, w którym socjalizm zwyciężył. (Okłaski). Ale jest również rzeczą bezsporną i jasną, że nasza Konstytucja wyrasta z najgłębszych pokładów polskiej gleby, z walk i z woli polskiego ludu, wyrasta z dzieł naszego narodu i jest wcielaniem jego wielowiekowych dążeń, jest rozwinięciem jego najbardziej postępowych tradycji, która są dla nas przedmiotem dumy. (Okłaski). Nasza Konstytucja i nowe życie narodu, którego jest odzwierciedleniem, powstały w walce z tym wszystkim co podłe i zdegenerowane, co wsteczne i skarle, co sprzeczne i bieżdowe, w walce z całą spuścizną ciemnoty i przesady, nacjonalistycznej megalomanii, pałozynictwa kosztem własnego ludu i innych uciskanych narodów.

Chcemy też, aby wszyscy ludzie zrozumieli sens naszej Konstytucji, zdali sobie sprawę, że ukształtowała nie naszą narodową, ludową Konstytucję polską, wolnej od burżuazyjnych kosmopolitycznych wzorów, stało się możliwe właśnie dzięki zwrotowi w dziejach ludzkości, który zapoczątkowała Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa. (Okłaski).

Dla każdego uczciwego człowieka jest rzeczą oczywistą, że rozstrzygnięcie najważniejszych hitlerowskich przez Związek Radziecki stworzyło warunki dla zdobycia przez nas niepodległości, dla zdobycia władzy przez lud, dla zwycięstwa ludu nad siłami kapitalistycznego wyzysku i rozkładu.

Dla każdego uczciwego człowieka jest rzeczą oczywistą, że dzięki opartemu na zwycięstwie Związku Radzieckiego nowemu układowi sił na arenie międzynarodowej po drugiej wojnie światowej stało się możliwe umocnienie Polski Ludowej w nowych granicach, opartych na Odrze, Nysie i Bałtyku i jej wspaniały rozwój. (Okłaski).

Opieramy się „na rewolucyjnym dorobku polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego — jak głosi wstęp do projektu Konstytucji — na historycznych doświadczeniach zwycięskiego budownictwa socjalistycznego w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, pierwszym państwie robotników i chłopów”.

Dumni jesteśmy z tego, że czerpiemy z doświadczeń i dorobku narodów radzieckich, które po bratersku dzielą się z nami swymi wielkimi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach przemysłu, techniki, rolnictwa, ochrony zdrowia, swej głęboko humanistycznej sztuki i przodującej nauki.

Uważamy za dobrodziejstwo, że w czasach rosnącego zdżyczenia fałszywego i gnici moralnego w krajach kapitalistycznych, w czasach ludobójstwa i stosowania przez imperialistów broni bakteriologicznej, — możemy korzystać z doświadczeń i pomocy wielkiego Kraju Rad, który zmienia oblicze ziemi, zaprzęga energię atomową do pracy pokojowej, buduje kanały i odwraca bieg rzek, wznosi wspaniałe budowle komunizmu. Równocześnie zaś elegamy w głąb naszej historii i z krytycznej analizy jej wielkiego dorobku czerpiemy wskazania na dzień dzisiejszy i jutrzejszy.

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest wyrazem osiągniętego po raz pierwszy w naszych dziejach zwycięstwa ludowego, plebejskiego nurtu, które go dalszym ciągiem jest polski rewolucyjny ruch robotniczy, nurt marksistowski — spadkobierca wszystkiego co było szlachetne i postępowe w dziejach Polski.

(Ciąg dalszy na str. 8)

Referat Prezydenta RP Bolesława Bieruła w Sejmie o projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

(Dokończenie ze strony 2)

Czerpiemy z pięknych tradycji piastowskich, które leżą u podstaw obecnego ukształtowania geograficznego naszej ojczyzny i jej granic.

Czerpiemy z postępowych tradycji „złotego wieku” literatury polskiej, z świetnego dorobku Reja i Kochanowskiego, Ostroroga i Modrzewskiego.

Czerpiemy z pięknych tradycji „polskiego Oświecenia”, Sejmu Czteroletniego, powstania kościuszkowskiego, polskich jakobinów.

Czyż nie znalazł dopiero w naszej Konstytucji urzeczywistnienia plomienisty apel Franciszka Szczęsnego Jezierskiego, który w roku 1790 pisał: „Chcieć być wolnym? Trzeba, żebyś sobie wolność istotnie przepisał. Chcieć być narodem? Trzeba, żebyś go upewnił całością. Całość waszego narodu zrobił dopiero ludem jednym i od innych osobnym, a wolność powszechną sprawi, że będziecie narodem całym”.

Hugo Kollataj pisał o Konstytucji 3-go Maja: „Wielu projekt mój za zbyt śmiały osądził, gdy ja sam zagłębiając się w przyszłość, która łatwiejszy przypadek prawdziwie do serc ludzkich zgłębuję, patrzę na jakiegoś nieodpowiadającego zupełnie chęci dobrem ludzkiem zajęci. Przypada następnie po nas pokolenia i jeżeli to małe pismo czytając będą rzekli: „Przecież w roku 1789 odważono się mówić za prawdę, lecz jak wówczas przesądom ulegać trzeba było, kiedy w nim nie dość jeszcze śmiało przyprawdnie obstawano”.

Ileż w tych słowach wielkiego patrioty jest głębokiej wiary w siły narodu!

Czyż połowiczność, niezdeterminowanie i uleganie przesądom słacheckim, które z taką przenikliwością Kollataj uchwycił w Konstytucji 3-go Maja, nie zostały po raz pierwszy w naszej historii przezwyciężone dopiero w naszych czasach, w naszej Konstytucji?

W naszej codziennej pracy i walce, tworząc nową Konstytucję, sięgamy jeszcze głębiej w naszą historię i docieramy do tradycji przez milczących lub wręcz fałszowanych przez burżuazyjnych historyków, sięgamy do bogatej historii chłopskiej, do chłopskiej powieści i do szlacheckiej samowoli i wyzysku, do nieludzkiego pańszczyźnianego okrucieństwa, kiedy uważano, że chłop jest „nieczłowiekiem”.

Sięgamy do tradycji pełnych bohaterstwa zrywów, buntów i powstań chłopskich, krwawo tłumionych przez szlachtę, kiedy ta marnaci i książęta kościół z niestęchaną mściwością ścigali przywódców chłopskich, kazali ich ścinać i ćwiartować.

Czerpiemy z pięknych tradycji walki „za wolność naszą i waszą” w wieku XIX, z walk „o wyzwolenie” z niewoli narodowej, narzuconej przez pruskich, austriackich i rosyjskich zaborców — „kolonizatorów” — jak głosił wstęp do projektu Konstytucji — z tradycji udziału Polaków w walkach wyzwolenieczych innych narodów.

Nawiązujemy do uczuć solidarności i przyjaźni, które walczących o wolność Polaków łączyły w XIX i XX wieku z siłami postępu na całym świecie.

Przed wszystkim zaś czerpiemy

siłę z wielkiego dorobku polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, jego bohaterskich tradycji, jego internacjonalizmu i głębokiego patriotyzmu. Nowa Konstytucja jest uwiecznieniem zwycięstwa bohaterskich zmagani polskiego ruchu robotniczego na przestrzeni 70 lat (Oklaski).

Także wielkie było znaczenie tego, że Marks i Engels tyle uwagi poświęcili sprawie narodowej i społecznego wyzwolenia narodu polskiego, że tak ściśle łączyli sprawę zwycięstwa sprawy wolności i demokracji w Europie z walką o nową, wolną, Ludową Polskę.

Jaką nieocenioną pomoc okazał Lenin polskiemu ruchowi robotniczemu, polskiemu proletariatu i narodowi polskiemu w jego walce wyzwolenieczy, broniąc wytrwale już w nowych warunkach, w okresie im-

perializmu, sprawy wolności Polski, sprawy solidarności i braterstwa klasy robotniczej Rosji i Polski.

Jakże olbrzymi w swym znaczeniu jest wkład Józefa Stalina do dzieła wyzwolenia Polski, ustalenia jej granic, do dzieła umocnienia i rozwoju Polski Ludowej, do historycznego zwrotu w wielowiekowych stosunkach między narodem polskim a narodami rosyjskim, ukraińskim i białoruskim (Oklaski).

Zwrot ten, który stał się możliwy dzięki zwycięstwu Rewolucji Październikowej i dzięki zwycięstwu władzy przez lud w Polsce w wyniku rozgromienia hitlerizmu przez Armię Radziecką, był przedmiotem gwałtownej opozycji Polaków i Rosjan na przestrzeni ostatnich 150 lat.

Jakże pięknie wyraża tę myśl glos radykalnej emigracji polskiej „Gromada Human”:

„Rosja, która cierpi też samo, co i my... Czyż nie łączyli się swoich z nami przeciwko wspólnemu wrogu? Rosja, która była z nami w 1825 r., Rosja, która jak braci przyjmowała nas w głębiach Syberii w 1831, Rosja, która w 1839 chciała przywołać do życia Polskę... Czyż teraz będzie przeciwko nam? Czyż się zaprze imion Pełli, Murawiewa, Besłuzewa, które wraz z Zawiszą i Konarskim wśród teraźniejszych egoizmów błyszczą jak gwiazdy swoim poświęceniem na wschodzie? O! są ci, na których rachować powinniśmy... Historia w pełni potwierdziła słusność tych polskich rewolucyjnych nadziei.

A czyż później w okresie Powstania Styczniowego przyjął czynny udział w walce zaborców jak Dąbrowski, Wróblewski, Sierakowski, Padlewski, z Hercelem i Ogariem, Czernyszewskim, Dobroholowem i Szewczenką — nie świadczy o tym samym głębokim nurcie, który przewija się na przestrzeni dziesięcioleci? Czyż nie znalazła ona później swego wcielenia w takich wielkich postaciach jak Ludwik Waryński, Julian Marchlewski i Feliks Dzierżyński, czyż nie została potwierdzona wspólna walka rewolucjonistów polskich i rosyjskich na barykadach 1905 roku, a potem w ogniu Wielkiej Rewolucji 1917 roku, w setkach demonstracji robotników i chłopów polskich, walczących pod przewodnictwem komunistów w okresie międzywojennym i wreszcie w krwi wspólnie przelanej na pobożowskich drugiej wojny światowej w walce z najczarniejszym hitlerowskim?

Czyż zdobycze, które odzwierciedla nasza Konstytucja nie są owo-

com tej wspólnej walki i tego historycznego zwrotu w stosunkach między narodem polskim i rosyjskim, zwrotu, o którym mówił Józef Stalin w 1945 roku podczas podpisywania umowy o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy?

Obywatele! Uchwalając Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, złożyliśmy samemu sobie cieniem najlżejszych Polaków, którzy na przestrzeni wielu pokoleń walczyli o sprawiedliwość, o postęp, o wolność, o zły hold bojownikom sprawy robotniczej i chłopskiej, którzy zwyciężyli w walce z przemocą i wyzyskiem kapitalistycznym, złożyliśmy sobie cieniem tych wszystkich, którzy w ciemną noc okupacji hitlerowskiej oddali swe życie z wiarą w lepsze jutro Polski, z wiarą w jej wolność i wielkość.

Złożyliśmy też hold pamięci żołnierzy i oficerów radzieckich, którzy polegli na polskiej ziemi w walce o wspólną sprawę.

Uchwalenie przez Sejm Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wzmocni siły naszego narodu, jeszcze bardziej scementuje nasz narodowy front walki o utrzymanie pokoju, o realizację Planu 6-letniego. Wzmocni to nasz wkład do walki, którą toczy dziś cały wielki światowy obóz pokoju i postępu.

Na przekór wrogom Konstytucji

Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie tylko umocni nasze dotychczasowe zdobycze, ale otworzy drogę do pełnego zwycięstwa socjalizmu (Oklaski).

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanie się świadectwem wielkości naszego narodu, świadectwem trwałego zwycięstwa postępowego nurtu w dziejach naszego narodu, zwycięstwa sprawy klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Uchwalona przez Sejm Ustawodawczy Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będzie walczyć o rozwój i świetność naszej ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (Długotrwałe, burzliwe owacje).

Józef Stalin przyjął na audiencji Piotro Nenni'ego

MOSKWA PAP. Dnia 17 lipca Józef Stalin odbył rozmowę z wiceprzewodniczącym Światowej Rady Pokoju, Piotro Nenni.

Spółdzielnia produkcyjna im. VIII rocznicy Manifestu PKWN

Chłopi z Kławk w woj. gdańskim meldują Prezydentowi Bierutowi o założeniu gospodarstwa zespołowego

Dnia 17 lipca br. w gromadzie Kławk, gmina Stare Pole, pow. malborskiego, założona została

przez miejscowych chłopów spółdzielnia produkcyjna.

Przystąpiło do niej 12 małych i średniolichych gospodarzy, którzy podpisali statut typu Ib.

Nowozałożona spółdzielnia produkcyjna jest jeszcze jednym świadectwem rosnącego świadomości chłopów i zrozumienia przez nich prawdy o wyższości gospodarki ze wspólnej nad indywidualną.

Na zebraniu założycielskim chłopów postanowili wystosować list do Pierwszego Obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, towarzysza Bolesława Bieruła. Poniżej zamieszczamy treść tego listu.

„Obywatelu Prezydencie!

W zrozumieniu wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną, oraz w wyniku obserwacji osiągnięć spółdzielni produkcyjnych gminy Stare Pole, my chłopcy gromady Kławk, zebrani w dniu 17 lipca br. postanowiliśmy zawiązać spółdzielnię produkcyjną typu Ib.

Zawiązaniem spółdzielni, którą nazwaliśmy „VIII Rocznicą Manifestu PKWN”, pragniemy zacieśnić spójnię między miastem i wsią, o której Ty, Obywatelu Prezydencie, obszernie mówiłeś na VII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Przyrzekamy Ci, Obywatelu Prezydencie, że w założonej przez nas spółdzielni wyślemy wszystkie siły, aby przy pomocy nowoczesnej techniki w rolnictwie doprowadzić żyzną ziemię malborską do takiego stanu, by móc osiągnąć jak największą wydajność z każdego ha, rozwinąć hodowlę do tego stopnia, by móc stać się pełnowartościowym gospodarstwem, mogącym dać klasie robotniczej więcej chleba, mięsa, mleka, a państwu surowca.

Zdajemy sobie sprawę, że w ten sposób włączymy się do budownictwa socjalizmu w naszym kraju oraz utrwalenia pokoju”.

Następuje 12 podpisów spółdzielców.

Drukacz z Warszawy wykonał 6 norm rocznych

WARSZAWA PAP. Składacz maszynowy zakładów drukarskich i wkleśdrukowych RSW „Prasa” w Warszawie — Zygmunt Burakowski wykonał w dniu 14 bm. zadania produkcyjne przypadające wg obowiązujących norm na okres 6 lat.

Burakowski jest także aktywnym działaczem w pracy społecznej.

Zygmunt Burakowski w ramach Czynu Lipcowego zobowiązał się wykonać zadania przypadające wg obowiązujących norm na okres 6 lat — do 22 lipca a ukazał się 14 lipca br. Przeciętna wydajność jego pracy wynosi 230 proc. normy.

Posiedzenie sejmowej Komisji Prawniczej i Regulaminowej

WARSZAWA PAP. W dniu 18 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Prawniczej i Regulaminowej. Sprawozdanie o projekcie Ustawy Konstytucyjnej — przepisy wprowadzające Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — złożonym ze wspólnej inicjatywy ustawodawczej Rady Państwa i Rządu złożył wicemarszałek W. Barcikowski. Projekt Ustawy reguluje szereg zagadnień w okresie przejściowym od wejścia w życie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do chwili wyboru nowego Sejmu.

W dyskusji nad projektem ustawy zabierali głos pos. pos. Frankowski i Bocheński (Kat. - Spół.), Dąb i Rapaczynski (PZPR) oraz Klernik (ZSL). Wyjaśnienia udzielał minister sprawiedliwości H. Świątkowski oraz prof. Rozmaryn.

Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia rządowego.

Uroczyste akademie w rocznicę Święta Odrodzenia Robotnicy portowi i kolejarzy meldują o swych osiągnięciach w Cynie Lipcowym

W dniu wczorajszym w portach Gdyni i Gdańska oraz w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego na Zawalsku odbyły się uroczyste akademie poświęcone 8 rocznicy Wyzwolenia Polski.

Na tych akademiach portowcy i kolejarzy podsumowali swoje dotychczasowe osiągnięcia w Cynie Lipcowym, podjętym na cześć Święta Odrodzenia. Wielu portowców i kolejarzy zostało odznaczonych orderami i odznakami.

W sali Domu Kultury ZPGG w Gdyni zgromadzili się robotnicy ze wszystkich odcinków portu. Wśród zebranych znajduje się również przodująca Brygada Stanisława Pietrzaka. Sześciu członków tej brygady posiada zaszczytne odznaki Przewodników Pracy. Brygada ta osiągnęła w Cynie Lipcowym 171 proc. normy przy przeładunkach drobnych. W dniu dzisiejszym spotka ją wielki zaszczyt. Brygadziści Stanisław Pietrzak zostanie udekorowany Srebrną Odznaką Przewodnika Pracy.

Zebrani z uwagą wysłuchali referatu kierownika Rejonu Portowego Gdyni tow. Rudowskiego, który podsumował wyniki współzawodnictwa na cześć 8 rocznicy Wyzwolenia oraz Złotu Młodych Przewodników. Ok. 4000 portowców brało udział w Cynie Lipcowym. Już do 17 bm. zobowiązania zostały wyko-

nane w 84 proc. dając 425.000 t. oszczędności. Na szczególne wyróżnienie zasłużyła — mówił tow. Rudowski — załoga wydziału I, która do 14 bm. wykonała zobowiązania w 114 proc., a najlepiej pracowała brygada 34 na czelu z Orlikowskim.

Wśród burzliwych oklasków padają numery innych brygad, które w Cynie Lipcowym również wybiły się na czołowe miejsca wśród portowców. Brygada 68 z wydziału II — 228 proc. normy, trimerzy z brygady 61 na czelu z Stanisławem Głowienkowskim — 157 proc. normy itd.

W Cynie Złotowym wzięła udział większość zatrudnionej w porcie młodzieży. W realizacji Czynu wyrosli uoi przerwownicy pracy, tacy jak Kazimierz Paściak i Tadeusz Peczek — ZMP-owcy z brygady 20, osiagający przeszło 270 proc. normy, Jerzy Woźniak i Edmund Dunst — ZMP-owcy z załogi pilotów, którzy wyróżnili się olbrzymią pracą przy remoncie silnika.

Najserdeczniejszą jednak owację zgłoszili zebrani portowcy tym, którzy odznaczeni zostali złotymi i srebrnymi odznakami przewodników pracy i odznakami racjonalizatorów.

Burza oklasków towarzyszy chwili, w której Leon Łominski otrzymuje złotą odznakę przewodnika, a Michał Przybylski złotą odznakę racjonalizatora. Do stołu przydziałowego podchodzi coraz to nowe grupy robotników. Otrzymują srebrne odznaki lub nagrody pieniężne, kupony na ubrania, zegarki, teczeki skórzane itp.

Załoga portu dumna jest ze swych przewodników i cieszy się razem z nimi, że ich ofiary wstępek w walce o plan zostały uznane i nagrodzone.

Portowcy gdańscy zebrali się w sali Portowego Domu Kultury w Wisłoujściu na uroczystą akademię, poświęconą 8 rocznicy Wyzwolenia. W referacie swym kierownik rejonu tow. Albekier omówił osiągnięcia portowców, wskazując na nowe przodujące metody pracy, torujące sobie drogę w porcie, oparte

na wzorach radzieckiego dźwigu Szarapowa oraz inżyniera Kowalowa. Tow. Albekier wskazuje na konieczność masowego zastosowania tych metod, skierowania wysiłku na przekonanie wszystkich portowców o ich skuteczności dla podniesienia wydajności pracy w porcie.

Z dużą uwagą wysłuchali następni zebrani, odczytanych przez tow. Michalskiego, meldunków o zwycięskim wykonaniu zobowiązań podjętych przez portowców gdańskich.

Załoga podjęła ogółem 274 zobowiązań, realizując je w 103,8 proc., co dało ogółem 206.016 t. oszczędności.

W 116 proc. zrealizowali trymerzy swe zobowiązania skrócenia do tychczasowego czasu trzymywania statków. W realizacji zobowiązań wyróżniła się grupa trymerska nr. 36 ze zmiany Ciechanowskiego, oraz grupa nr. 40 ze zmiany Sołtyśka. Do wykonania tych zobowiązań przyczynili się dźwigowcy Józef Ajewski, Marcin Bartoszewski, Jerzy Osę, delegat na Złot Alfons Frągiel i inni.

Dzielnie spisała się młodzież, która zajęła przodujące miejsce w wydziale IV drzewnym, a w szczególności członkowie brygady Kucharskiego — Lewandowski, Trzaska, Miok i Potrykus. Za wyjątkową i ofiarną pracę zostali oni wybrani delegatami na Złot.

Również w taborze pływającym którego załoga wykonała w 108 proc. swoje zobowiązania, przoduje młodzież, a w szczególności załoga jednostki „Pilot nr. 23” — Skoczek, Lutowski, Skibiński, Biliński — delegaci na Złot.

Po złożeniu meldunków, wśród ogólnego entuzjazmu zebranych, dyrektor portu ob. Gilbert, w imieniu ministra żegluzi, odznaczył za wybitne zasługi w stosowaniu socjalistycznej opieki nad sprzętem, przodującego portowca Stanisława Czerniaka odznaką Zasłużonego Przewodnika Pracy.

Na akademii w dużej hali wagi nowej Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Gdańsku zebrali się w dniu wczorajszym masowo robotnicy z parowozowni i narzędziowni, odlewni, kowale, wagonowcy i mechanicy.

Po zagajeniu zabiera głos dyrektor Szpakowski. Mówi o głębokim

patriotyzmie załogi zakładów, który znalazł wyraz w podjęciu i realizacji zobowiązań z okazji Święta 22 Lipca. Lipcowy Czyn załogi przyniósł naszej gospodarce narodowej wieloletni tysiąc złotych oszczędności. Mówiąc o trudnościach, jakie załoga miała do pokonania, dyrektor Szpakowski podkreśla szczególnie ofiarną młodzież zakładów, która wszędzie tam, gdzie było ciężko, gdzie groziło załamanie się planu, gdzie trzeba było zapasu i twórczej inicjatywy — stawała do pracy z niezłomną wiarą w zwycięstwo.

Dyrektor Szpakowski omówił następnie osiągnięcia produkcyjne zakładów, ruch racjonalizatorski i współzawodnictwo pracy.

„Uzyskane zdobycze produkcyjne są tylko etapem naszej pracy — powiedział. — Czekają nas nowe zadania. Przystępujemy obecnie do walki o jeszcze większe osiągnięcia produkcyjne, o zrealizowanie planu nadwyżki na III kwartał”.

Okrzyk wznieśli przy tym głoszący na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego towarzysza Bolesława Bieruła, zostaje entuzjastycznie podchwyciony przez zebranych.

Następnie przedstawiciel młodzieży Paweł Holman składa meldunek z wykonania przez nią zobowiązań. Rozlegają się dźwięki hymnu młodzieży. Przed stołem przodującym zbierają się witani gorącymi oklaskami delegaci na Złot. Na twarzach 41 młodych chłopów i dziewcząt widać wzruszenie. Entuzjazm wznosi się — burzliwa owacja ze gna załoga wyjeżdżających do stolicy młodych przewodników.

Później do stołu podchodzą Józef Kostkowski z wydziału wagonowego i Tadeusz Pogodziński z oddziału odlewniczego. Uczestniczący w akademii przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej tow. Gęga przypina im na piersiach Srebrne Krzyże Zasługi, odznaczenia, które otrzymują za osiągnięcia w pracy i wkład w dzieło odbudowy warsztatów kolejowych. Gorącymi oklaskami nagradzają zebrani odznaczonych.

Następnie odbywa się dekoracja odznakami 8 racjonalizatorów oraz wręczenie dyplomów uznania przodującym w pracy społecznej i zawodowej robotnikom i pracownikom administracyjnym zakładów i nagród pieniężnych w sumie 40.000 zł. za wyniki współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego. 400 robotników i pracowników otrzymuje dekrety z awansami.

Ukazał się 7 numer czasopisma „Nowe Drogi”

TRESC

Artykuł wstępny — VII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Jerzy Tepich — Spójnie a budownictwo socjalistyczne w świetle wytycznych VII Plenum KC PZPR.

Franciszek Blinowski — Przemysł włókienniczy w świetle wytycznych VII Plenum.

Wiesław Ociepka — Z problemów pracy wśród młodzieży robotniczej. Włodzimierz Bojarinow — Wielkie stalowskie budownictwo komunistów. Felix Gentzen — Polskie Ziemi Zachodnie — historyczne ziemie polskie.

Roman Lyslak — Poza narodem.

Z ŻYCIA PARTII

Mateusz Oks — O legitymacji i ewidencji partyjnej.

Antoni Kuligowski — Z doświadczeń spółdzielczości produkcyjnej woj. warszawskiego.

Głosy z terenu.

W walce o skup decyduje systematyczna praca polityczna, Czesław Komorek — woj. warszawskie.

KONSULTACJE

Celina Budzyńska — Krytyka i samokrytyka niezawodny oręż partii.

RECENZJE I BIBLIOGRAFIA

Partyjna praca terenowa w walce o plan (rec. L. Wyszacki, Wł. Janurzek, M. Rakowski).

Listy do redakcji.

Zespół PGR w Cieszymowie rozpoczął sprzęt żyta

Jak informuje Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Sztumie, zespół PGR w Cieszymowie rozpoczął w dniu wczorajszym, jako pierwszy w powiecie, koszenie żyta.

Sprzęt rzepaku w powiecie sztumskim został w całości wykonany. Sprzęt jęczmienia ozimego wykonano dotychczas w 80 proc. W całym powiecie trwają równocześnie omoty żyta.

Również i w gospodarstwach rolnych zespołu PGR Tralewo i Lipowo w pow. malborskim sprawnie przebiegała sprężarka i omoty rzepaku ozimego. Gorzej przedstawia się sprężarka jęczmienia ozimego.

W PGR Martag, zespół Tralewo, przerwano koszenie jęczmienia ozimego z powodu psucia się snopowiązałek. Przyczyną tego jest niechlujnie wykonany remont snopowiązałek przez warsztaty wydzielone PGR w Malborku. M. in. wsku-

tek niedbałego zespawania pękła przy snopowiązałce typu „Dering” jedna z części w automacie, wyrzucającym snopki. Dalszym powodem, utrudniającym sprawnie przeprowadzenie sprzętu jęczmienia jest to, że dwie snopowiązałki nie powróciły dotychczas z warsztatów malborskich, które przewlekają ich naprawę.

Brakorobami i opieszalszami z warsztatów w Malborku powinien zająć się niezwłocznie Wydział Rolnictwa Prezydium PRN.

100 absolwentów szkół felczerskich zasili kadry służby zdrowia

WARSZAWA PAP. 100 absolwentów półrocznych szkół felczerskich w Szczecinie i Wrocławiu obejmie 22 lipca br. samodzielnie

WARSZAWA PAP. Okrzyki: „grupa dzieci koreańskich ubranych w stroje harcerskie”, „Niech żyje Kim Ir sen”, „Niech żyje bohaterski lud Korei i jego młodzież” — wśród dźwięku fanfar harcerskich witaly 50-osobowa

Wizanki kwiatów wręczone przez warszawskich harcerzy młodemu gościowi zlotowemu, były wyrazem serdecznego uczucia dla dzieci bohatersko walczącej Korei. Młodzi gospodarze troskliwie zaopiekowali się swymi gośćmi, starając się od chwili przyjazdu do Warszawy uczynić ich pobyt na Zlocie szczególnie przyjemnym.

Równie serdecznie powitała polską młodzież przybyłą na Zlot delegację dzieci Polonii Francuskiej, Belgijkiej i Austriackiej. Słowo „pokój” — słowo drogie dzieciom wszystkich narodów skandowane było — w wielu językach.

Po uroczystości powitanej na dworcu, najmłodsi goście Zlotu odjechali do miasteczka harcerskiego w parku Agrikola.

W porcie lotniczym na Okęcu licznie zgromadziła się młodzież ZMP-owska i harcerze, by powitać przybyłą na Zlot delegację zagraniczną.

W delegacji Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej przybyli: sekretarz SFMD — Francesco Morano oraz delegat Sylwii

SFMD — Karim Mozen. Bojową młodzież francuską reprezentować będą na Zlocie: Jean Meunier — redaktor naczelny organu Związku Młodzieży Republikańskiej Francji (URF), „L'Avant-Garde”, członek prezydium UJRF — Claire Berthou, sekretarz UJRF: Robert Gelly, Paulette Jacquet, działacze młodzieżowi: Jean Rabate, Marie Morvan, Serge Scipion i Ilda Puidu oraz przedstawiciel młodzieży Algieru — Bankadi Kamol.

Młodzież warszawska witała swych gości śpiewem i radosnymi manifestacjami.

Otwarcie harcerskiego miasteczka zlotowego

WARSZAWA PAP. W harcerskim miasteczku zlotowym w międzyzłotym parku Agrikola, zagrały fanfary. Na radosną uroczystość otwarcia harcerskiego miasteczka przybywały: wicepremier Aleksan-

der Zawadzki, sekretarz KC PZPR — Franciszek Mazur, minister spraw zagranicznych — Stanisław Skrzyszewski, minister oświaty — Witold Jaroński, przewodniczący ZG ZMP — Władysław Matwin oraz przedstawiciele Wojska Polskiego.

Przedstawiciele drużyn składają raport komendantce „miasteczka”. Pierwszy podchodzi mały Koreańczyk Li-wan. „Melduję — mówi Li — że gotowi jesteśmy do apelu”. Podobne meldunki składają drużyny ze wszystkich województw. Z kolei komendantka miasteczka składa raport wicepremierowi Zawadzkiemu.

Wicepremier Zawadzki w imieniu rządu dokonuje otwarcia harcerskiego miasteczka zlotowego i wita serdecznie jego mieszkańców. Okrzyk „czuwaj!” wznieiony przez wicepremiera Zawadzkiego, podchwytują wszyscy harcerze.

Przy dźwiękach fanfar i werbli do głównego masztu na placu zbliża

się poczet sztandarowy. Wśród ci-szy, zastępowy z Warszawy — Marian Kordas wciąga na maszt biało-czerwoną flagę. Potężnie brzmi hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Trójka Wilmana pobiła rekord murarski na Muranowie

Tylko trzy dni utrzymał się rekord trójki murarskiej Kapuśniaka, która przy budowie jednego z bloków MDM, 15 bm. w ciągu 8 godzin ułożyła 28.022 cegieł, 18 bm. na osiedlu Muranów, przy budowie bloku mieszkaniowego, młodzieżowa trójka murarska w składzie: Zdzisław Wilman, Zdzisław Skórzyński i Piotr Włodarkiewicz, postanowiła dla uczczenia Złotu Młodych Przeodowników — Budowniczych Polski Ludowej, pobić rekord Kapuśniaka. Próba powiodła się. Trójka Wilmana ułożyła w ciągu 8 godzin 32.087 cegieł, t.j. o 4.065 więcej niż zespół Kapuśniaka.

Załoga Stoczni Gdańskiej pożegnała swych delegatów

Jest godzina 14.15. Na udekorowanym emblematami ZMP i czerwonymi szturmówkami plac za budynkiem administracyjnym Stoczni Gdańskiej, na wprost suchego doku, przybywają grupami stoczniowcy. Wśród nich znajdują się młodzi bohatery pracy — delegaci na Zlot, których dziś właśnie żegna załoga stoczniowa.

Radosny tłum młodzieży rośnie z każdą chwilą. Wśród kombinizonów, zielonych mundurków ZMP i barwnej odzieży dziewcząt widnieją furazki i mundury junaków.

Gwar cichnie. Na trybunie staje członek zarządu zakładowego ZMP tow. Lenard. Zagaja uroczystość. Następnie ob. Łączny odczytuje list, który delegaci zawiozli Prezydentowi, towarzyszywi Bierutowi.

W prostych, serdecznych słowach wyrażają młodzi stoczniowcy swą miłość i przywiązanie do ludowej ojczyzny, do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, do swego najlepszego nauczyciela i opiekuna towarzysza Bieruta. Treść listu przyjęli zebrani entuzjastycznie. A później, gromadząc się wokół stołu, delegaci i młodzi przodownicy pracy składali swoje podpisy na tym dokumencie, wyrażającym ich najgłębsze uczucia.

Po złożeniu podpisów odbyło się wręczenie przodującym junałom SP państwowych odznak przodownika pracy. M. in. otrzymali je junacy: Paweł Antczak, Jan Orzech, Władysław Chojnacki. Innych wyróżniających się młodych robotników nagrodzono dyplomami.

Na zakończenie uroczystości przemówili do zebranych i sekretarz KZ PZPR tow. Łukasik i dyrektor stoczni tow. Kostuj. Mówcy w serdecznych słowach dziękowali młodzieży za jej twórczy zapał do pracy, za wprowadzenie do współzawodnictwa nowych form, za zwycięską realizację licznych zobowiązań produkcyjnych, wyrażając przekonanie, że młodzież będzie nadal równie ofiarnie pracować.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu SFMD.

Zbrodniarz wojenny hitlerowski marszałek Kesselring na „urlopie zdrowotnym”

BERLIN PAP. Agencja ADN donosi z Bochum, że b. marszałek niemiecki, zbrodniarz wojenny Kesselring, skazany przez Trybunał Norimberski na dożywotnie więzienie, został przez brytyjskie władze okupacyjne zwolniony z więzienia na „urlop zdrowotny”.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu SFMD.

Zbrodniarz wojenny hitlerowski marszałek Kesselring na „urlopie zdrowotnym”

BERLIN PAP. Agencja ADN donosi z Bochum, że b. marszałek niemiecki, zbrodniarz wojenny Kesselring, skazany przez Trybunał Norimberski na dożywotnie więzienie, został przez brytyjskie władze okupacyjne zwolniony z więzienia na „urlop zdrowotny”.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu SFMD.

Zbrodniarz wojenny hitlerowski marszałek Kesselring na „urlopie zdrowotnym”

BERLIN PAP. Agencja ADN donosi z Bochum, że b. marszałek niemiecki, zbrodniarz wojenny Kesselring, skazany przez Trybunał Norimberski na dożywotnie więzienie, został przez brytyjskie władze okupacyjne zwolniony z więzienia na „urlop zdrowotny”.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu SFMD.

Zbrodniarz wojenny hitlerowski marszałek Kesselring na „urlopie zdrowotnym”

BERLIN PAP. Agencja ADN donosi z Bochum, że b. marszałek niemiecki, zbrodniarz wojenny Kesselring, skazany przez Trybunał Norimberski na dożywotnie więzienie, został przez brytyjskie władze okupacyjne zwolniony z więzienia na „urlop zdrowotny”.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu SFMD.

Zbrodniarz wojenny hitlerowski marszałek Kesselring na „urlopie zdrowotnym”

BERLIN PAP. Agencja ADN donosi z Bochum, że b. marszałek niemiecki, zbrodniarz wojenny Kesselring, skazany przez Trybunał Norimberski na dożywotnie więzienie, został przez brytyjskie władze okupacyjne zwolniony z więzienia na „urlop zdrowotny”.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu SFMD.

Zbrodniarz wojenny hitlerowski marszałek Kesselring na „urlopie zdrowotnym”

BERLIN PAP. Agencja ADN donosi z Bochum, że b. marszałek niemiecki, zbrodniarz wojenny Kesselring, skazany przez Trybunał Norimberski na dożywotnie więzienie, został przez brytyjskie władze okupacyjne zwolniony z więzienia na „urlop zdrowotny”.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu SFMD.

Zbrodniarz wojenny hitlerowski marszałek Kesselring na „urlopie zdrowotnym”

Sukcesy gospodarcze Węgier w II kwartale 1952 r.

BUDAPESZT PAP. Prasa węgierska opublikowała komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego o wynikach wykonania planu gospodarczego w II kwartale 1952 r.

Plan produkcji przemysłowej wykonany został w 101,7 proc. W porównaniu z II kwartałem roku ubiegłego produkcja przemysłu węgierskiego wzrosła o 23,5 proc. W pierwszym półroczu przemysł węgierski zwiększył produkcję o 26,8 proc. w porównaniu z I półroczem roku ubiegłego.

Poważne sukcesy osiągnięto również w dziedzinie rolnictwa. Umościł się socjalistyczny sektor w rolnictwie. Powierzchnia uprawna państwowych gospodarstw rolnych wzrosła w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego o 41,4 proc. Liczba traktorów i ciągników w państwowych gospodarstwach rolnych wzrosła o 41,3 proc. W o-

środkach maszynowo - traktorycznych liczba kombajnów wzrosła w ciągu roku 3,5 raza.

Komunikat wskazuje, że kolejnictwo i transport rzeczy wykonany z nadwyżką plan przewozu ładunków. W II kwartale br. znacznie wzrosły obroty towarowe. Zano-towano dalszą obniżkę cen. W okresie sprawozdawczym poważnie wzrosło również zatrudnienie.

Podstawowe masy członkowskie SPD występują przeciw zdradzieckiej polityce kłiki Schumachera

Uchwały „grupy akcji socjalistycznej” Niemiec zachodnich

BERLIN PAP. W Mannheimie odbył się zjazd „grupy akcji socjalistycznej” — organizacji socjaldemokratycznej Niemiec zachodnich, zrzeszającej działaczy dołowych organizacji rejonowych i krajowych z całych Niemiec zachodnich.

Zjazd uchwalił składający się z 12 punktów program, który zostanie przedstawiony we wrześniu br. na zjeździe Socjaldemokratycznej Partii Niemiec zachodnich w Dortmundzie.

Program domaga się podjęcia zdecydowanej walki przeciwko układowi wojennemu, podpisanemu przez Adenauera oraz pozaparlamentarnej akcji w postaci wieców, demonstracji, strajków i plebiscytu ludowego dla zaprzestania przeciwko wojennej polityce rządu w Bonn.

Partia Socjaldemokratyczna Niemiec zachodnich — głosi program — powinna dołożyć starań, by doprowadzić do rokowań między czterema wielkimi mocarstwami, powini na zaprzestać kampanii oszczerstw przeciwko Wschodowi i zatroszczyć się o to, by reżim okupacyjny zastąpiony został sprawiedliwym i trwałym pokojem.

Program domaga się również

akcji jednolitej ze wszystkimi przeciwnikami wewnętrznej i zagranicznej polityki Adenauera, przede wszystkim zaś z komunistami. Wyowiada on również walkę planowi Schumana i „zielonemu planowi” (planowi utworzenia ogólnoeuropejskiego rynku rolnego).

Program żąda również reformy rolniej i wprowadzenia gospodarki planowej.

Tajne porozumienie między Szwecją i USA o współpracy w przygotowaniach wojennych

OSLO PAP. Dziennik „Friheten” zamieszcza wiadomość ze Sztokholmu, że rząd szwedzki przesłał odpowiedź rządowi Stanów Zjednoczonych, wyrażającą zgodę na propozycję współpracy polityczno - wojskowej z USA.

Propozycje amerykańskie przewidują, że Szwecja oficjalnie nadal zachowa pozory „polityki bezalienacji”, a Stany Zjednoczone nie będą oficjalnie żądały od Szwecji formalnego przystąpienia do agresywnego bloku atlantyckiego. Równocześnie jednak Szwecja zawarze tajną umowę z USA i zobowiąże się do aktywnej współpracy

z Danią, Norwegią i Stanami Zjednoczonymi w dziedzinie przygotowań wojennych. Szwecja, według tej umowy, przystąpi do przebudowy swych lotnictwa i wojennych baz morskich, aby mogły być one w przyszłości wykorzystane przez amerykańskie siły zbrojne.

XV igrzysk olimpijskich

Ustalono następujący podział grup w szermierce z każdej grupy w poszczególnych broniach do dalszych

rozgrzywek kwalifikują się po dwa zespoły:

SZPADA

I grupa: Szwecja, Argentyna, Polska, Anglia. Polacy wyładowali trudnych przeciwników. Szwecja jest wicemistrzem świata, zaś Argentyna — mistrzem panamerykańskich igrzysk. Pierwszy mecz rozegrają nasi szpadziści z Anglią.

II grupa: ZSRR, USA, Włochy.

III grupa: Węgry, Szwajcaria, Brazylia.

IV grupa: Dania, Belgia, Portugalia, Wenezuela.

V grupa: Luksemburg, Finlandia, Australia.

VI grupa: Francja, Egipt, Norwegia.

SZABLA

I grupa: Francja, Polska, Rumunia. Pierwszy mecz rozegrają Polacy z Rumunią.

II grupa: Włochy, Austria, Wenezuela.

III grupa: Egipt, Dania, Australia.

IV grupa: ZSRR, Niemcy zachodnie, Belgia.

V grupa: Węgry, Argentyna, Szwajcaria, Portugalia.

VI grupa: USA, Anglia, Szwajcaria.

FLORET

Polacy startują w konkurencji indywidualnej.

TRENER STEPANOW O PIĘŚCIARZACH USA.

Radziecki trener Stepanow oglądał trening bokserów USA. Jego zdaniem reprezentanci USA są bardzo szybcy.

ROKOKI NA TRAWIE

18 bm. w ćwierćfinałowym meczu

Holandia wyeliminowała Niemcy zachodnie, wygrywając spotkanie 1:0 (1:0), a Pakistan pokonał Francję 1:0.

ROKOKI NA TRAWIE

18 bm. w ćwierćfinałowym meczu

Holandia wyeliminowała Niemcy zachodnie, wygrywając spotkanie 1:0 (1:0), a Pakistan pokonał Francję 1:0.

ROKOKI NA TRAWIE

18 bm. w ćwierćfinałowym meczu

Holandia wyeliminowała Niemcy zachodnie, wygrywając spotkanie 1:0 (1:0), a Pakistan pokonał Francję 1:0.

Nowe wydanie prac towarzysza Bieruta „O partii”

„Dla nas, ludzi partii — mówi towarzyszu Bierut — troska o proste człowieka, człowieka o zwykłym, ale jakże czułym sercu, troska o lepsze życie, o lepszy jego los i przyszłość jest sprawą najwyższą”.

„Ta troska kierujemy się również, kiedy nawołujemy do wzmożonej pracy, kiedy budzimy w sercach milionów ludzi poczucie dumy z wyników swej pracy, kiedy budzimy pęd do szlachetnego współzawodnictwa, kiedy nawołujemy do wytrwałości i hartu, do przełamywania trudności, trudności wzrostu, których nie podobna ominąć przy tak wielkim zaskęgu zadań, jakie mamy przed sobą, trudności, które musimy i potrafimy przełamać szybko na naszej drodze do socjalizmu”.

Jakie są źródła siły naszej partii, która przewodzi narodowi polskiemu w walce o socjalizm?

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest silną więzią z masami pracującymi, silna tym, że jest a wanguardą klasy robotniczej, tym że jej program jest oparty na nauce marksizmu - leninizmu, że łączy ją więź nierozwalna ze sławną partią Lenina i Stalina — Wszechzwiązkową Komunistyczną Partią (bolszewików).

Mówiąc o głębokiej miłości do pierwszego kraju socjalizmu, miłości jaką naród polski żywi do wielkiego przyjaciela Polski, wodza światowego obozu pokoju Józefa Stalina — towarzyszu Bierut — ukazuje na szerokim tle historycznym dzieje wspólnej rewolucyjnej walki polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej przeciwko uciskowi narodu, przypomina dni zmagania z hitlerowskim najazdem i wspinał się zwycięstwo bohaterskich ludzi radzieckich, którego owocem była klęska faszystów, było wyzwolenie narodu polskiego. Dzięki przyjaźni, pomocy, dzięki przykładowi ZSRR naród polski w ciągu lat minionych od wyzwolenia przeszedł wielki szlak drogi. Uświadomieniem jednego z etapów tej drogi wiodącej nas do socjalizmu stała się Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

J. K.

Bolesław Bierut — „O partii” — wydanie drugie uzupełnione. „Książki i Wiedza” — Warszawa 1952 r. białe mocno, jednak walczą nieczysto

Bolesław Bierut — „O partii” — wydanie drugie uzupełnione. „Książki i Wiedza” — Warszawa 1952 r. białe mocno, jednak walczą nieczysto

Bolesław Bierut — „O partii” — wydanie drugie uzupełnione. „Książki i Wiedza” — Warszawa 1952 r. białe mocno, jednak walczą nieczysto

Bolesław Bierut — „O partii” — wydanie drugie uzupełnione. „Książki i Wiedza” — Warszawa 1952 r. białe mocno, jednak walczą nieczysto

Nowe zwycięstwo ludu francuskiego

André Stil zwolniony z więzienia

PARYŻ PAP. Agencja AFP podaje, że André Stil, redaktor naczelny „L'Humanité”, został zwolniony z więzienia na mocy decyzji Izby oskarżeń.

Ghawam es Sultaneh formuje rząd w Iranie

LONDYN PAP. Jak donosi Agencja Reutersa, po rezygnacji Mossadeka z misji utworzenia rządu, Medżlis na tajnym posiedzeniu na którym obecnych było 42 deputatów, powierzył misję sformowania nowego rządu Ahmedowi Ghawam es Sultaneh.

Wiosną bieżącego roku — w przededniu 60 rocznicy urodzin przewodniczącego naszej partii — ukazała się na półkach księgarskich książka — dokument, zawierająca zbiór przemówień i artykułów towarzysza Bieruta. Z książki tej uczą się miliony Polaków teorii rewolucyjnej walki, gorącej miłości do ojczyzny, miłości i wdzięczności dla wielkiego Kraju Rad. Członkowie naszej partii i bezpartyjni, robotnicy i chłopcy, młodzież i inteligencja pracująca znajdują w niej konkretne wskazania jak walczyć i pracować dla dobra ojczyzny, dla zwycięstwa pokoju, dla zwycięstwa socjalizmu.

W tych dniach nakładem „Książki i Wiedzy” ukazało się drugie uzupełnione wydanie prac towarzysza Bieruta „O partii” (patrz odnośnik na końcu artykułu), w którym obok dawniej już zebranych materiałów zamieszczono przemówienie wygłoszone przez towarzysza Bieruta na uroczystej akademii w Warszawie w dniu 18 kwietnia br., oraz artykuł towarzysza Bieruta, który w tym samym dniu, w dniu jego urodzin ukazał się na łamach „Prawdy”.

Dzięki temu książka wzbogaciła się o nowy rozdział poświęcony zadaniom partii w socjalistycznym budownictwie.

Zarówno przemówienie „Źródła siły naszej partii”, jak i artykuł „Partia klasy robotniczej — kierow-

Zarówno przemówienie „Źródła siły naszej partii”, jak i artykuł „Partia klasy robotniczej — kierow-

Zarówno przemówienie „Źródła siły naszej partii”, jak i artykuł „Partia klasy robotniczej — kierow-

Zarówno przemówienie „Źródła siły naszej partii”, jak i artykuł „Partia klasy robotniczej — kierow-

W TOBIE NARÓD NASZ WIDZI SWĄ PRZYSZŁOŚĆ

Młodym bohaterom pracy



*Ja tylko takie cenię męstwo,
Kiedy nie losu szczęśliwa karta
Ale siła, rozum i wola uparta,
Prowadzą do zwycięstwa,*

*Nie ten jest bohaterem dla mnie,
Kto się wynikiem łatwym chlubi,
Lecz ten, co pracę swą polubił
I z trudnościami wciąż się tamie.*

*Ten gozden jest dostąpić chwały,
Kto po zwycięstwie nie spoczywa,
Lecz się po nowo wciąż wyrzuca
I w walce o nie jest wytrwały.*

*Tych cenię, co się nie boją śmiałych marzeń
I którym obcy jest strach przed klęską
Bo w pierściach noszą płomień i męstwo
A godność na sztandarze.*

JERZY SOKOŁOWSKI

Czy pamiętacie początek? Wiosna była w tym roku trochę opóźniona i w kwietniu zdarzały się jeszcze dni mroźne, smagające zimnym wiatrem. W owych dniach w świetlicach, klasach szkolnych, pracowniach, nieraz w kaciehali, sadowiac się na przewróconych skrzynkach, zbierała się młodzież, by odczytać apel Zarządu Głównego ZMP.

W stoczni brygada Maluka podpisała umowę o współzawodnictwie zlotowym z brygadą Frankowskiego. W „Arce” młody rybak Smugowski zobowiązał się utworzyć z rybakami młodzieżową załogę towarzyszącą młodzieżowi załogę kutrową i łowić także w dni świąteczne.

W PGR Radostowo traktorzysta Franciszek Puchalski objął nadzorem traktorem socjalistyczną opiekę i postanowił podnieść wydajność pracy o 15 proc.

Młodzież gromady Starogard-Wieś zdecydowała w kampanii zniwieć pracować zespołowo przy sprężeniu zboża oraz pomóc w pracach zmiennych PGR.

Młodzi spółdzielcy z Nebrowa powzięli postanowienie: przyspieszyć sprężenie zboża i jego dostawę dla państwa o 3 dni w porównaniu z przewidzianym terminem.

Grupa studencka III roku wydziału budowy okrętów Politechniki zobowiązała się dotrzymać wszystkich rygorów, zdać egzaminy bez jednej oceny niedostatecznej.

Lotnik morski bosmanmat Petrykowski postanowił wraz z towarzyszami przywieźć Złot z nowymi osiągnięciami w wyszkoleniu bojowym i politycznym. Aby jeszcze lepiej strzec wolności i suwerenności narodu.

Zebrania owych dni posładały swoje cechy. Tryskały humorem, młodzieńczą buńczucznością, porównały zapałem, rodziły szlachetne współzawodnictwo: „Zobaczmy, kto z dobiedzie pierwszeństwo!”

Zobowiązania zaś odzwierciedlały różnorodność zainteresowania uczestników zebrań: nie tylko więc sprawa najważniejsza — produkcja, walka o plan, ale także: utworzenie zespołu świetlicowego, przygotowanie sztuki scenicznej, wyremontowanie świetlic, zdobycie odznak SPO, wybudowanie placu do siatkówki, wyjazd na wieś z zespołem.

Nie można było przecież oddzielić wysiłku od rozrywki, pracy od sportu i świetlicy. Akcja zlotowa sięgnęła we wszystkie dziedziny życia chłopów i dziewcząt. I to jest jednym ze źródeł głębokiego odzwu, jaki znalazła w umysłach i sercach całej młodzieży. Jakże wymownie ilustrują to cyfry. Cyfry? — za pyłacie, czyż mogą one oddać patos przedzlotowych dni? W dużej mierze tak. Bo stoją za nimi ludzie — z zaletami i wadami, z osiągnięciami i brakami w pracy. Wszyscy oni zrobili wielki krok naprzód — siedmiomilowy krok w stronę socjalizmu.

Popatrzmy więc serdecznie, z podziwem i miłością na żywych ludzi, których reprezentują także oto cyfry: 20.547 zobowiązań zlotowych

w miastach województwa gdańskiego oraz 22.456 zobowiązań młodzieży wiejskiej — łącznej wartości ok. 18 milionów zł, 9.458 zobowiązań młodzieży szkolnej. Do tego w ramach czynu: około 200 wyremontowanych świetlic, 60 nowych zespołów artystycznych, 43 nowe koła sportowe, 3548 zdobytych odznak SPO i BSPO.

Za tymi cyframi stoją ludzie. Różnie to bywało. Był młody robotnik, niedawny mieszkaniec wsi — trochę gapa, trochę obibok. Dziś jedzie na Złot jako przodownik pracy. Był łobuziak, dziś wodzi rej w zespole artystycznym. Był niedoradką, dziś paradytuje z odznaką SPO.

Unikajmy uproszczeń — nie łatwo rozstrzygały się wewnętrzne konflikty, nie w prosty sposób dokonywały się przeobrażenia, nie zawsze są one ostateczne, wiele trzeba jeszcze troski i oddziaływania kolektywu, aby je utrwalić i umocnić. Ale każdy kto uważnie przyglądał się młodzieży w ciągu ostatnich tygodni widzi już zachodzącą w niej przemianę na pierwszy rzut oka. Różnie to można nazwać, ale chyba najtrafniej określałby nową postawę młodzieży słowami: poczucie odpowiedzialności ofiarnych budowniczych socjalizmu.

Taki krok w stronę najwspanialszej idei, idei pełnego wyzwolenia i rozkwitu ludzkości zrobiły tysiące chłopów i dziewcząt w poprzedzających tegoroczny lipiec miesiącach.

Nie tylko o plan, o świetlicę, o odznakę SPO toczyły się boje w tym bogatym w wydarzenia okresie. Młodzi budowniczy Polski Ludowej walczyli z konkretnym wrogiem klasowym, który zdusić pragnął ich zapał, osłabić napięcie woli, zważyć patriotyczne uczucia. Młodzież — największy skarb narodu, nie od dzisiaj jest przedmiotem nieczestnych zakusów wroga. Chciałby on wszczepić jej chuligaństwo, bikiarstwo, nauczyć „objawiania boków”. Próby szerzenia demoralizacji wśród jej szeregów, zakłamanie, spowite w jezuitkę powłokę, antypolskie oszczerstwa — to tylko niektóre z form walki, którą podjął imperializm i jego krajowe agencje — o młodzież, o jej umysł i serca.

Jedno jest źródło tych poczynań — nienawiść do Polski, do pokój. Nienawiść do radosnego uśmiechu Pestkówny — znanej całej Polsce traktorystki — bohaterki pracy, nienawiść do wytrwałości z jaką młody Bogdan Derewicz z o/p „Narwik” wgrzyza się w tajemki „morskiego rzemiosła”.

Kochać z całego serca ojczyznę i z całego serca nienawidzić i bić wroga — oto czego uczyła się młodzież w dniach przedzlotowych.

W okresie tym wzrosła świadomość, rozszerzył się horyzont politycznego widzenia młodzieży. Wybrzeża, okrzepły też organizacje ZMP-owskie, umocniła się ich kierownicza rola. W konkretnej pracy ZMP-owski aktyw zdawał egzamin. Niejeden gaduła, niejeden wygodniś nie wytrzymał tego egzaminu.

minu. Ale organizacje ZMP-owskie zdały go dobrze. Świadczy o tym wzmógłony napływ młodzieży ze wszystkich środowisk Wybrzeża w szeregi ZMP. 38 nowych kół ZMP, z tego 18 wiejskich, 104 grupy zlotowe — to zewnętrzny wyraz pogłębienia więzi organizacji z całą młodzieżą, uznania przez nią kierowniczej roli ZMP.

Wielkie znaczenie mają tu nowe metody pracy uświadamiająco-wychowawczej. Młodzież teraz więcej tańczy, śpiewa, więcej się śmieje — sztywność i sztuczna powaga (czytaj: nuda) zostały wreszcie wyrzucone z arsenału form pracy z młodzieżą. To także stanowi wielki sukces w kampanii zlotowej.

Wyruszyli pociągi na Złot! Wielki zaszczepił i wyróżnienie, ogromną odpowiedzialność i radość oznaczał mandat delegata. Nie wszyscy jednak ofiarni synowie ludowej ojczyzny mogli pojechać na Złot. Nie pomieściłaby ich Warszawa... Przekazawszy za pośrednictwem delegatów pozdrowienia Mariensztatowi, MDM i Staremu Miastu, śledzić będą przy swoich warsztatach, na swoich statkach, w swojej wsi — za pośrednictwem radią i przy pomocy gazety rozmach zlotowego święta. I oni bawić się będą z uczuciem radości i zasłużonego zadowolenia — wszak i ich częstkę mięsiw w sobie przedzlotowy wkład młodzieży w budowę silnej Polski, w budowę socjalizmu, utrwalenie pokój.

Trzeba teraz uczynić wszystko, by umocnić, rozwinąć to, co było najcenniejsze w kampanii zlotowej: entuzjazm i hart w pracy oraz łamanie trudności, jedność i zapał w walce, zrozumienie konieczności wielu wyrzeczeń, poczucie odpowiedzialności za losy kraju, miłość do ojczyzny i wszystkich walczących o pokój, nienawiść i czujność w stosunku do wroga, radość życia i nowa socjalistyczna moralność.

Trzeba uczynić wszystko, aby zapadły głęboko w serca młodzieży skierowane do niej słowa — wezwa nie ukochanego Prezydenta Bolesława Bieruta:

„W Tobie naród nasz widzi swą przyszłość, w Tobie pokłada całą swą ufność i wszystkie nadzieje. Nie zawiedźcie nigdy tej ufności!”

Przybywają już do Warszawy na Złot delegaci województwa gdańskiego. Niechaj w imieniu nas wszystkich — starych i młodych, robotników i uczonych, marynarzy i żołnierzy, rybaków i portowców, chłopów i traktorzystów, mężczyzn i kobiet — ślubują tam wierność ludowej Konstytucji, niechaj przekażą nasze gorące i pełne naglebnych uczuć pozdrowienie swemu wielkiemu opiekunowi — naszemu nauczycielowi i przywódcy — towarzyszowi Bierutowi.

Budujemy, łamiąc trudności. Złot warszawski to ważny moment w naszej walce — dzień przeglądu sił i wy marszu ku realizacji nowych zadań.

KRYSTYNA KRASUCKA.

O NICH MÓWI CAŁA POLSKA

W hali ślusarni wyposażeniowej, wysoko, na galerii — znajdują się warsztaty obu brygad. Na oko nie widać tu specjalnego pośpiechu, gorączki. Ruchy robotników są spokojne, równy jest rytm pilujących żelazo pilników.

Gdyby nie czerwone proporzyczki i transparent z napisem: „Brygady im. Hłbnera i Kniewskiego — pracują dla Złota na podstawie współzawodnictwa umownego” — mało kto mógłby się domyśleć, że tu właśnie, na tych warsztatach skupia się uwaga całej młodzieży stoczninowej.

— Która brygada zwycięży — Maluka czy Frankowskiego? — pytanie elektryzuje całą załogę.

Do połowy maja obie brygady pracowały bez szczególnego wysiłku, bez ambicji przodowania. Brały udział we współzawodnictwie, wyrabiały większe lub mniejsze normy, uczestniczyły w realizacji zobowiązań, jeśli podejmowała je załoga stoczninowa.

Przy tym członkowie obu brygad cechowała spora doza beztroski, — jeśli trzeba było pracowali, jeśli nikt nie patrzył, umieli także polazikować.

Pewnego dnia, na zebraniu organizacji ZMP wydziału dokonano analizy pracy brygad młodzieżowych. Wytknięto błędy, nie szczędzono krytyki. W wyniku pracy obu brygad uległa poprawie... Maluk, który wystartował do zawodu snodreki Frankowskiego, zaczął omawiać ze swoimi chłopcami dzienne harmonogramy, stawiać przed nimi sprawę walki o plan. Jednak ciągle jeszcze nie było rytmu. Brak było bodźca, hasła porwijającego napróżd, słowa wzwalającego energię, iskry zapalającej entuzjazm.

Ogłoszono apel zlotowy. Maluk, członek zarządu zakładowego ZMP był na zebraniu, kiedy omawiano treść apelu. Wspomniano też wtedy o współzawodnictwie umownym, po legającym na tym, że dwie brygady podpisują konkretną umowę, zobowiązując się w takim to, a takim czasie wyrabiać określoną normę, podwyższając ją w toku pracy przy zastosowaniu nowych metod i nowej organizacji pracy.

Taką właśnie umowę podpisali Maluk i Frankowski. Brygada Maluka, w której pracowało więcej junaków SP, początkowo obawiając się niepowodzenia, nie chciała zbyt się angażować.



Jan Frankowski



Józef Maluk
(Rys. A. Suchanek)

— Jak podpiszemy więcej i nie zrobimy, będzie wstyd — mówił na zebraniu brygady Maluk.

Brygada Maluka uchwaliła więc wyrabiać 170 proc. normy. Brygada Frankowskiego postanowiła osiągnąć 175 proc.

Już wkrótce jednak chłopcy zaczęli nabierać wiary w swe siły. Co więcej, pokazali, że cyfry zobowiązań można przekraczać. Po trzech dniach brygada Frankowskiego dała 195 proc. — Maluka także przekroczyła swoje zobowiązania.

Po tygodniu obie brygady wyrabiały już po 190 proc. i obiecały, że niżej nie zejda. Odtąd krzywa wydajności pracy codziennie wzrastała.

Pewnego dnia u Frankowskiego coś „nawaliło”. Na tablicy ukazała się wówczas, zresztą tylko ten jeden raz, zamiast czerwonej — czar na cyfra, — brygada Frankowskiego nie wyrobiła normy. Rano chłopcy zebrali się jeszcze przed gwizdem na naradę. Doszli do wniosku, że robota była słabo zorganizowana. Spróbowali więc obrabiać niektóre elementy sposobem taśmowym. To pomogło. Czerwona cyfra wróciła.

U Maluka też nie zasypywano gruszek w popiele. Codziennie po robocie, analizowano wykonanie normy i przebieg pracy. Krytyka była czasami ostra, ale zawsze twórcza. Nie raz dostało się i brygadziście, najczęściej jednak kie-

rownictwu za słabą troskę o zabezpieczenie pełnego frontu pracy.

W biurze mówiono nawet po cichu. — Diabli ich wiedzą ile im tej roboty przyszykować. Ciagle im mało i mało... Ale chłopcom zapewniono — pomimo pewnych oporów, pełny front pracy. Czuwała nad tym organizacja partyjna wydziału i całego zakładu.

Po 10 dniach współzawodnictwa brygada Maluka wyprzedziła Frankowskiego o 1 proc.

Nadszedł dzień 23 czerwca. W brygadach od dawna już weszło w zwyczaj zbiorowe czytanie gazet w czasie przerw obiadowych. Chłopcy przeczytali tego dnia o zobowiązaniach lipcowych.

Brygada Maluka postanowiła po naradzie wykonywać 200 proc. normy, a Frankowskiego — 190 proc.

Wkrótce potem Maluk został zaproszony na ogólnokrajową naradę Młodych Przodowników w Warszawie. Brygada miała pozostać sama. Wówczas przyszedł Frankowski i powiedział:

— Dopilnuję twoich chłopaków. O normę się nie obawiaj. Nie spadnie.

Maluk wiedział, że na słowie Frankowskiego można polegać. Pojechał więc na naradę spokojny o przebieg roboty.

Frankowski słowa dotrzymał. Kiedy Maluk powrócił powitano go wesoło i serdecznie. Na pytające spojrzenie brygadziisty odpowiedział Władek Zieba, jeden z młodych ślusarzy.

— Dobra jest, Józek. Wszystko gra...

Tego dnia po robocie Maluk opowiedział kolegom z obu brygad o naradzie krajowej.

— Wiedzą o nas wszystko. Wszyscy interesują się nami — mówił. — Rozmawiałem z Kowalem, wytłumaczyłem w hucie „Kościszko” z górnikami — racjonalizatorem Szmajlochem i innymi. Mówię wam, wszyscy — i ZMP-owcy i niezrzeszeni, każdy chce przyłożyć rękę do tego, aby było u nas jak najlepiej, żeby Polska nasza była silna...

Opowiadał im później o tym, jakie uchwały powzięto na naradzie.

Sluchając słów brygadziisty, syn małego chłopca, junak SP Józef Władysław — odezwał się:

— To może byśmy się tak postarali...

Następnego dnia brygady Maluka i Frankowskiego wykonały 203 proc. i odtąd norma utrzymuje się na tym poziomie.

Porwana przykładem Frankowskiego i Maluka poważna część załogi stoczninowej poszła ich śladem. Czyn Złotowy stał się dla setek pracujących przy budowie polskich okrętów młodzieży poważnym sprawdzianem umiejętności i hartu. Młodzi stoczninowcy z próby tej wyszli zwycięsko.

W walce z trudnościami, na jakie jeszcze często napotykała młodzież, w łamaniu oporów wyrósł w stoczni setki przodowników, takich jak rurarz Deja, monter Abcewicz, formierz Fejnas, ślusarz Genowefa Gruchala i inni. W toku kampanii przedzlotowej powstało w stoczni 65 nowych brygad młodzieżowych.

Brygady Maluka i Frankowskiego jadą w peynich składach na Złot. Zasłużyły sobie na to wielkie wyróżnienie.

Kiedy pytaliśmy, kto zwyciężył we współzawodnictwie, 16-letni Hawrykiewicz (najmłodszy spośród członków obu brygad) z powagą odpowiedział:

— My nie wyczynowcy...

W tych słowach młodzieńczego przodownika pracy mieści się istotny sens ich współzawodnictwa. Nie jednorazowy wyczyn, lecz systematyczna troska o uogólnienie i upowszechnienie najlepszych doświadczeń była ich celem i źródłem sukcesów. Troska ta i po Złocie poprowadziła młodzież stoczni do nowych zwycięstw.

STEFAN MARCINKOWSKI

Ostatnie prace na Placu Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej



Na placu MDM w stolicy wre gorączkowa praca. Wykańczane są ostatnie roboty. M. in. zdejmowane są już rusztowania z kandelabrow, które będą ozdoba placu. — GAF — fot. Zdz. Wdowiński

Gdańsk ku czci poległych bohaterów radzieckich

W przeddzień Święta Wyzwolenia 21 bm., załogi gdańskich zakładów pracy złożą wieńce i wianki kwiatów na grobach poległych w bojach o wolność Gdańska żołnierzy radzieckich.

O godz. 16 sprzed siedziby oddziału miejskiego TPPR wyruszą w pochodzie na cmentarz bohaterów radzieckich delegacje zakładów pracy z Wrzeszcza i Oliwy, a sprzed gmachu Prezydium WRN — delegacje z zakładów pracy i instytucji położonych w śródmieściu, z Siedlec, Oruni i Stogów.

Zalogi zakładów pracy z Nowego Portu, złożą wieńce przy pomniku na Placu Wolności. Zbiórka delegacji z Nowego Portu nastąpi przed gmachem Komitetu Portowego PZPR przy ul. Oliwskiej.

Wszystkie delegacje proszone są o przybycie na miejsce zbiórki na godz. 15.30.

Dziś delegaci na Złot wyjeżdżają do stolicy

Program imprez młodzieżowych w trójmieście

W dniu dzisiejszym wyjeżdżają na Złot do Warszawy, zegnani uroczystie przez społeczeństwo delegaci Wybrzeża, wybrani przez młodzież z zakładów pracy, szkół, PGR, spółdzielni produkcyjnych i gromad.

W godzinach rannych na terenie całego województwa odbędą się zbiórki delegatów w ustalonych punktach. Wyjeżdżających odprowadzać będzie młodzież z zakładów pracy i kolonii letnich na dworce kolejowe z orkiestrą i śpiewem.

Punktami, z których delegaci wyjadą bezpośrednio do Warszawy, będą Gdynia, Gdańsk, Pruszcz, Tczew i Malbork. Wyjazd nastąpi w godzinach wieczornych.

Szczególnie uroczysty charakter będą miały pożegnania delegatów w trójmieście.

W GDANSKU w dniu dzisiejszym delegaci zbiorą się o godz. 13 na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu, gdzie otrzymają ostatnie instrukcje i karty uczestnictwa. O godz. 16 nastąpi uroczyste pożegnanie delegatów na placu przed „Orbisem”, z udziałem przedstawicieli

cieli, partii, rad narodowych, organizacji masowych oraz delegacji młodzieży z zakładów pracy, kolonii i brygad SP. Po przemówieniach zebrani na placu odprowadzą delegatów Gdańska na dworzec. Odjazd do Warszawy nastąpi o godzinie 18.10.

W GDYNI delegaci przed odjazdem zbiorą się o godz. 12 na Skwerze Kościuszkim. Po załatwieniu spraw organizacyjnych obejrzą oni film pt. „Naprzód młodzieży świata”. O godz. 16 rozpoczyna się na Skwerze występy artystyczne ze spółdzielni MPRB, MHD i Marynarki Wojennej, po czym odbędzie się z udziałem delegatów zabawa ludowa. O godz. 19.30 odbędzie się oficjalne pożegnanie delegatów, którzy następnie przemaszerują ulicami miasta na dworzec.

W SPOPOCIE pożegnanie delegatów na Złot odbędzie się o godz. 20.30. Wymarsz na dworzec poprzedzi zbiórka na molo. Delegaci odjadą o godzinie 22.05.

W niedzielę, dnia 20 bm., odbędą się liczne imprezy dla młodzieży Wybrzeża. W gminach, miasteczkach i miastach powiatowych młodzież zbierze się na placach, w świetlicach, domach kultury i wysłucha w godz. 11 — 11.45 transmisji z otwarcia Złota. Po tym nastąpią imprezy, pokazy sportowe i zabawy.

W GDANSKU młodzież w pierwszym dniu Złota zbierze się na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu o godz. 11 wysłucha transmisji z Warszawy. Po południu odbędzie się 8 zabaw młodzieżowych na wolnym powietrzu: na placu przed „Orbisem”, na placu gen. Świerczewskiego we Wrzeszczu, w Oliwie, przy ul. Łkowej, w Oruni, w Chelmie, na stadionie w Nowym Porcie i na stadionie Budowlanych. Do tańca przystąpią będą najlepsze orkiestry gdańskich zakładów pracy. Zabawy urozmaici kłemaszki książkowe, loterie fantowe i występy artystyczne.

W GDYNI o godz. 9 cała młodzież zbierze się na stadionie „Orniwa”, gdzie przewidziano dla niej różne imprezy sportowe i zdobywa

nie odznak SPO. O godz. 11 na Skwerze Kościuszkim młodzież wysłucha transmisji z uroczystego otwarcia Złota, a w godzinach popołudniowych bawić się będzie na zabawie.

W SPOPOCIE o godz. 10.30 młodzież zgromadzi się na molo, gdzie wysłucha transmisji z otwarcia Złota. Od godz. 12 — 15 odbędzie się występy zespołów artystycznych z 5 kolonii młodzieży polskiej i zagranicznej. Imprezy urozmaicią wyścigi kolarskie przy kortach tenisowych. W godzinach popołudniowych na molo grać będzie orkiestra Zw. Zaw. Pracowników Kultury i Sztuki. O godz. 17 wystąpi zespół z zakładów i „Artosu” oraz orkiestra DOKP, po czym do późnych godzin wieczornych trwać będzie zabawa taneczna.

Więcej troski o bezpieczeństwo i higienę pracy w małych zakładach

Stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach przemysłowych trójmiasta polepszył się na ogół. Dzieje się to tam, gdzie kierownicy, organizacje partyjne i związkowe wykazują stałą troskę o warunki pracy załóg robotniczych.

W niektórych jednak zakładach produkcyjnych — w placówkach przemysłu miejscowego oraz w spółdzielniach pracy, sprawa BiHP pozostawia często jeszcze wiele do życzenia. Przekonał się o tym w tych dniach, zwiedzając razem z inspektorem pracy Prezydium MRN w Gdańsku, tow. W. Szymański 5 przedsiębiorstw. Oto zebrał nie sprostżenia.

W spółdzielni pracy „Metalowiec” we Wrzeszczu brak jest zabezpieczenia pasów napędowych. Pracownicy obsługujący szlifierki nie mają okularów ochronnych. Nie zabezpieczono także pily tarczowej i pasów na wiertarkach. Ponadto w spółdzielni tej karbid magazynowany jest wraz z innymi materia

mi technicznymi. Nagromadzony obok hali spalniczej złom zasłania okna, nie dopuszczając światła dziennego do hali.

Kompletny brak troski o higienę pracy stwierdzić można w Farbiarni i Pali Chemicznej w Gdańsku-Oruni. Tu stan instalacji elektrycznej wymaga natychmiastowego remontu. Brak jest umywalni i szatni dla pracowników — ubrania wiszą na ścianach w halach. Dotkliwie daje się odczuć załóżkę brak należytej wentylacji. Pracownicy farbiarni i palni pozbawieni są stałej opieki lekarskiej — nie ma tam okresowych badań pracowników.

Trzecim zakładem, w którym bezpieczeństwo i higiena pracy pozostawia wiele do życzenia, jest spółdzielnia inwalidów „Bałtyk” w Gdańsku. Tak np. w warsztacie blacharskim tej spółdzielni, przy ul. Mniszki nie ma wentylatorów, gniazdzka wtyczkowe są otwarte, w apteczce brakuje bandażi.

Poważne niedociągnięcia pod względem bezpieczeństwa i higieny pracy występują również w Wytwórni Urządzeń Elektrycznych w Oliwie, przy ul. Pomorskiej oraz w Spółdzielni Wytwórni Wyróbów Szkłanych w Gdańsku.

Stwierdzone braki są wynikiem niedostatecznej troski o odpowiednie warunki pracy załóg ze strony kierownictwa tych placówek oraz rad zakładowych, które nie kierują należycie pracą inspekto-

Koncert z cyklu „Sylwetki kompozytorów”

„Artos” urządza w dniu 26 lipca w auli Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie koncert z cyklu „Sylwetki kompozytorów”, poświęcony muzyce Fr. Schuberta i R. Schumanna.

W programie koncertu wystąpią: Maria Fołtyń — sopran, Halina Otczko — m. sopran, Henryk Palulius — skrzypce i St. Urstein — fortepian. W ich wykonaniu usłyszymy: Fr. Schuberta — sonatę nr 1 D-dur i 6 pieśni oraz R. Schumanna — sonatę nr 2, G-moll, 4 pieśni i 3 duety.

Początek koncertu o godz. 19.

Radio na dzień 19 bm.

5.05 — Wiadomości poranne, 5.10 — Aud. dla wsi, 6.10 — Kalendarz radiowy, 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków, 6.17 — Uwaga PGR, 6.30 — Dziennik poranny, 7.50 — Stan pogody, 7.55 — Wiadomości poranne, 8.20 — Serwis CZRM dla rybaków, 8.30 — Aud. dla obozów i kolonii letnich, 11.45 — Głos małej kobiety, 12.04 — Dziennik popołudniowy, 12.15 — Muzyka rozrywkowa, 12.30 — Aud. dla wsi, 12.45 — Na swojską nutę, 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków, 13.20 — Koncert ork. mandolinistów, 14.15 — Koncert ork., 14.40 — Przegląd prasy literackiej, 14.50 — Słuta tańców polskich, 15.09 — Komunikat o stanie wód, 15.10 — Ekonomia polityczna — humoreska Marka Twaina, 15.30 — Dla świetlic dzieci, 16.00 — Pieśni Stanisława Na-

row społecznych, nie kontrolują wykorzystania przyznanych na ten cel funduszy. Niedbalstwo kierownictwa tych zakładów w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy poważnie utrudnia załogom realizację planów produkcyjnych.

Inspekcja pracy w Gdańsku powinna zastosować sankcje wobec winnych tych zaniedbań.

Konieczne jest, by sprawą bezpieczeństwa i higieny pracy więcej zainteresowały się branżowe związki spółdzielni pracy, kierownictwo przemysłu miejscowego i Wydział Przemysłu Prezydium MRN, któremu podlegają przedsiębiorstwa przemysłu miejscowego. (P)

Teatru

TEATR WIELKI W GDANSKU — 19 bm. nieczynny, 20 bm. godz. 19 — opera P. Czajkowskiego „Trze-wieczki”.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — 19 bm. godz. 20 — Koncert symfoniczny.

TEATR KAMERALNY W SPOPOCIE — 19 i 20 bm. godz. 19 — Warszawski Teatr Satyryków.

TEATR KAMERALNY W GDYNI — 19 i 20 bm. godz. 19 — Warszawski Teatr Satyryków.

Kina

GDANSK „Bałka” we Wrzeszczu — „Czeszczy bez winy”, godz. 16, 18 i 20. „ZMP-owiec” we Wrzeszczu — „Bez adresu”, godz. 16, 18 i 20. „Delfin” w Oliwie — „Człowiek bez jutra”, godz. 17, 19 i 21. „Przyjaźń” — „Pieśń tańca”, godz. 18 i 20. „Marynarka” w N. Porcie — „Dziwaczka o białych włosach”, godz. 18 i 20.30.

GDYŃIA „Atlantic” — „Mury Malapagi”, godz. 16.30, 18.30 i 20.30. „Goplana” — „Stalowi wojownicy”, godz. 16, 18 i 20. „Warszawa” — „Pod niebem Sycylii”, godz. 16, 18 i 20. „Fala” na Grabówku — „Niedźwiedź”, godz. 18 i 20. „Promień” w Chyloni — „Lichwiarz Góseck”, godz. 18 i 20. „Neptun” w Orliwie — „Zew morza”, godz. 18 i 20.

SOPOT „Bałtyk” — „Naprzód młodzieży świata”. „Polonia” — „Nędzniczy”, II seria, godz. 16, 18 i 20.

W niedzielę wszystkie kina wyświetlają jeden seans więcej, w godzinach wcześniejszych.

Radio na dzień 20 bm.

5.58 — Sygnał czasu z P. I. 6.00 — Wiadomości poranne, 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 6.55 — Kalendarz radiowy, 7.00 — Wiadomości poranne, 7.05 — Od melodii do melodii, 7.55 — Program dzieci, 8.00 — Dziennik poranny, 8.15 — Chwila muzyki, 8.20 — Omówienie programu, 8.30 — Aud. dla młodzieży, 8.40 — Z cyklu: „Koncerty Brandenburskie — Bacha, 9.30 — Aud. dla dzieci w wieku przedszkolnym, 9.45 — Wiele tańcy i śpiewa, 10.00 — Przegląd prasy społecznej, 10.05 — Skrzynka ogólna, 10.20 — Muzyka, 10.50 — Jan Maklakiewicz — Słuta łowicka, 11.57 — Sygnał czasu i hejnał, 12.05 — Przegląd czasopism, 12.15 — Poranek symfoniczny, 12.15 — Pogadanka, 12.25 — Koncert rozrywkowy, 14.00 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 14.01 — 144 skrzynka radiowa — lok. 14.10 —

Reportaż Literacki w Stocznii Północnej, 15.00 — Śpiewamy pieśni i piosenki — aud. słowno-muzyczna, 15.15 — Audycja dla dzieci, 16.00 — Co przyniosła nowe problemy, 16.20 — Audycja dla wsi — „Gawęda kaszubska”, 17.00 — Dziennik popołudniowy, 17.20 — Koncert z Bydgoszczy, 18.00 — Utwory na wiołoczek, 18.20 — Czeska muzyka rozrywkowa, 19.00 — Radiowy Teatrzyk Muzyczny, 20.00 — Aud. dla młodzieży — Migawki ze Złota, 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 20.58 — Stan pogody, 21.00 — Dziennik wieczorny, 21.25 — Felieton Wandy Odolskiej, 21.25 — Chwila muzyki, 21.30 — Melodie taneczne w wyk. zesp. Haralda, 22.00 — Reportaż z olimpiady w Helsinkach, 22.30 — Wiadomości sportowe, 23.10 — Koncert solistów, 23.50 — Ostatnie wiadomości.

Uroczysta sesja WRN i MRN Gdańska

Z okazji Święta Odrodzenia odbędzie się w dniu 21 lipca o godz. 16, w sali Teatru Wielkiego we Wrzeszczu, uroczysta otwarta sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej i Miejskiej Rady Narodowej Gdańska.

Referat wygłosi na sesji przewodniczący Prezydium WRN tow. Bolesław Geraga.

Część artystyczną po zakończeniu obrad wykonają artyści Teatru „Wybrzeże”, Filharmonii Bałtyckiej i Warszawskiego Teatru Satyryków.

Komunikat DOKP

Częściowe ograniczenie ruchu pasażerskiego na PKP w dniach od 19 do 23 lipca br.

W związku z masowym przejazdem uczestników Złota Młodych Przemysłowców wstrzymuje się całkowicie sprzedaż biletów w dniach 19 i 23 lipca br. na pociągach:

9152 relacji Gdynia—Warszawa Wschodnia, nr 8132 relacji Białogard—Gdynia—Warszawa Wschodnia, nr 8144 relacji Kołobrzeg—Pila, nr 8144 relacji Toruń — Warszawa Wschodnia i nr 9121/9122 relacji Elbląg—Warszawa Wschodnia oraz w dniach 22 i 23 na 23 lipca br. na pociągach nr 1951 relacji Warszawa Wschodnia—Gdynia, nr 1831 Warszawa Wsch. — Gdynia — Białogard, nr 1841 Warszawa Wsch.—Toruń—Bydgoszcz — Pila — Białogard, Pociąg 8134 relacji Ustka — Warszawa Wschodnia nie kursuje od 18. do 22 lipca, a pociąg 1833 relacji Warszawa Wschodnia — Ustka nie kursuje od 19 — 23 lipca br.

Ponadto ogranicza się 19 lipca sprzedaż biletów na pociągach nr 66016 Kartuszy — Pruszcz Gdański, 2214 Kościerzyna — Pszczółki, 752 Starogard Gd. — Tczew, 1136 Lębork — Gdynia, 6638 Elbląg — Malbork, 4911 Kwidzyn — Malbork.

Z 23 na 24 bm. ogranicza się sprzedaż biletów na pociągach na trasach nr 731-a Tczew — Starogard Gdański, nr 66015 Pruszcz Gdański — Kartuszy, nr 923 Gdynia — Kościerzyna, nr 1117 Gdynia — Wejherowo, nr 9818 Gdynia — Lębork, nr 6621 Malbork — Elbląg, nr 812 Malbork — Kwidzyn.

Ograniczenia przejazdowe nie dotyczą pracowników MO, UBP, wojska, osób jadących służbowo za delegacjami oraz osób jadących do pracy na podstawie biletów okresowych.

W dniach odjazdu i przyjazdu uczestników Złota wstrzymana będzie sprzedaż biletów.

Kto zgubił portfel z pieniędzmi?

W Komendzie MO w Gdańsku znajduje się do odebrania portfel z pieniędzmi, znaleziony na ul. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu. Właściciel portfela może zgłosić się po jego odbiór do biur Komendy, przy ul. Gen. Świerczewskiego.

Miejski Handel Detaliczny uwzględniając życzenia szerokich rzesz Klientów zawiadamia, że —

I TARGI GDAŃSKIE MHD W SPOPOCIE ZOSTAJĄ PRZEDŁUŻONE DO DNIA 31 LIPCA 1952 r. WŁĄCZNIE

W związku z tym zostaje również przesunięty ostateczny termin składania kuponów w „Konsursie na zbiórki makulatury i odpadków użytkowych” do dnia 25 lipca br.

Losowanie nagród odbędzie się dnia 27 lipca br., godz. 16 w Muszli Koncertowej na molo w Sopotcie. Biorąc udział w konkursie można wygrać radiodłobnik, rower, buty narciarskie, kupon wernisany i wiele innych cennych nagród.

941-K

Pracownicy poszukiwani

20 dozorców na budowy, 15 strażników straży przemysłowej, kierownika magazynu sanitarne i inspektora zaopatrzenia elektrycznego zatrudni natchmiast Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 24. Uposażenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zgłoszenia w Z B.W. Nr 24 Dział Personalny, ul. Śląska Nr 53 od godz. 8.00 — 15.00. 937-K

Miejski Handel Detaliczny

w SPOPOCIE, donosi o otwarciu przy ul. Rokosowskiej go nr 30 SKLEPU KOMISOWEGO nr 26.

Wszystkich klientów, którzy potwierzyli do sprzedaży swoje przedmioty poprzedniemu właścicielowi sklepu, uprasza się o zgłaszanie celem przezejestrowania ich na warunki komisowej sprzedaży obowiązującej w MHD.

939-K

Przegląd wydzierzeń międzynarodowych

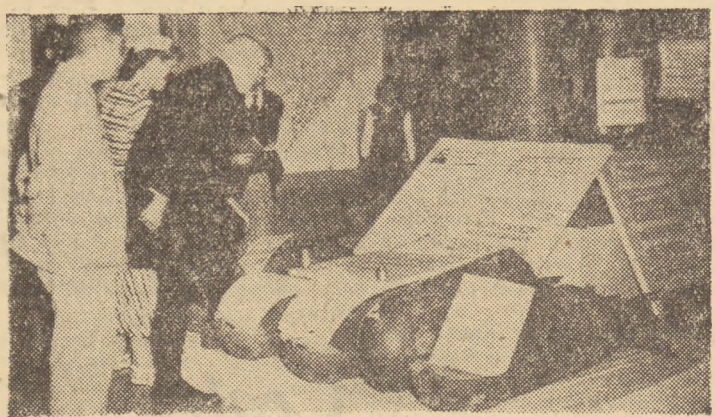
Komunizm — to władza Rad plus elektryfikacja — pisał Włodzimierz Lenin. Wielki naród radziecki, budujący komunizm na niezmiernych przestrzeniach swego pięknego kraju, kroczy drogą wskazaną mu przez Lenina. Zwycięża i podporządkowuje sobie siły przyrody, każe im sobie służyć. Wydiera naturze jej wiekowe tajemnice.

W najbliższych dniach nastąpi oficjalne otwarcie Wołżańsko-Dońskiego Kanału Żeglownego, gigantycznego obiektu epoki stalinowskiej, pierwszej budowli komunizmu w ZSRR. Jaka siła promieniowania bije z tej krótkiej, a jakże wymownej wiadomości. Jaką siłę przedstawia wiadomość o utworzeniu Morza Cymańskiego, o wybudowaniu w terminie skróconym o dwa lata kanału Wołga-Don, który, dla uczczenia pamięci wielkiego Lenina nazwany został Jego imieniem.

„Masy pracujące wiedzą — mówił na VII Plenum KC PZPR towarzysze Bolestaw Bierut — że niezwykłą twierdzą obozu pokój, natchnieniem ludów walczących o wolność jest wielki Związek Radziecki — kraj legendarnych bohaterów, kraj wielkich budowniczych, kraj zwycięskiej i twórczej, dumnej myśli ludzkiej, wielki kraj, który podniósł na wyżyny godności człowieka — twórcy nowego, sprawiedliwego życia, kraj, który śmiało opanowuje i przeobraża potężne siły przyrody”.

Rozważania ludobójców

Przerzuciśmy się myślą do innych krajów. Do tych krajów, gdzie dzień po dniu człowiek jest pozbawiany, gdzie myśli ludzkiej każe się pracować nad udoskonaleniem masowych mordów, gdzie wysiłki ludzkie zaprzęga się w służbę wojny, gdzie na sam dźwięk słów prawdy wściekłość nie do ukrycia ogarnia garstkę polityków i generałów.



Dr. Hewlett Johnson zwraca uwagę na wystawę dokumentów amerykańskich zbrodni wojennych na Korei w Pekinie.

Rzućmy okiem na amerykański tygodnik „Look”, który zamieścił szałny artykuł w sprawie udoskonalenia broni bakteriologicznej. Jak wynika z niego, amerykańscy uczeni kontynuują badania nad wykryciem nowych „bardziej aktywnych” bakterii, niż bakterie obecnie znane. Tygodnik „Look” aż zachłystuje się z radości na myśl o tych nowych bakteriach amerykańskiego chowu i snuje miłe swemu sercu rozważania, stwierdzając, że wojna bakteriologiczna „mogłaby zniszczyć miliony istnień ludzkich w Związku Radzieckim i w Chinach”.

Tygodnik „Look” snuje swe ludobójcze rozważania w tym samym czasie, gdy w sojuszniczej W. Brytanii rozpętana została dzika nagonka przeciwko dr. Hewlett Johnsonowi, dziekanowi katedry Canterbury. Anglicy politycy reakcyjni, angielska prasa reakcyjna biotem kłamstw obrzuca sędziwego kapłana brytyjskiego za to, że powróciłszy z podróży do Chin i Korei mówi słowa prawdy o stosowaniu przez amerykańskich ludobójców broni bakteriologicznej.

Niebezpiecznie myli się

Awanturnictwo amerykańskich podpalaczy świata wzrasta. Po licznych bombardowaniach elektrowni na rzece Jalu, na granicy chińsko-koreańskiej, dopuścili się nowej zbrodniczej prowokacji bombardując chińskie miasto Antung. Ten łańcuch prowokacji świadczy wyraźnie, że agresorom zależy na zaostrzeniu sytuacji na Dalekim Wschodzie, że nie chcą oni porozumienia w sprawie rozejmu, że pragną wszelkimi sposobami zastraszyć walczący lud koreański. Ale nawet pewne koła reakcji w krajach zachodnio-europejskich, pomimo ostatnich doświadczeń zdają sobie sprawę, że narodu walczącego o wolność nie można zastraszyć. I tak np. dziennik francuski „Combat”, komentując pogromki amerykańskich generałów i zbrodnicze naloty amerykańskiego lotnictwa pisze: „Naczelne dowództwo amerykańskie niebezpiecznie myli się sądząc, że zastraszanie działalności lotnictwa zmusi Chińczyków i północnych Kореаńczyków do zaakceptowania takich warunków zawieszenia broni, które zbliżone są do kapitulacji”.

„Europa zachodnia przeżywa atak strachu” przed konsekwencjami polityki USA na Dalekim Wschodzie i w Europie — pisał niedawno amerykański dziennik reakcyjny „New York Times”. „Atakiem strachu” nazywa prasa podpalaczy świata wciąż przybijającą na siłę walkę narodów przeciwko wojnie, wciąż rosnący opór szerokiego rzeszy zachodnio-niemieckiego społeczeństwa przeciwko wojennej polityce Adenauera, przeciwko układowi ogólnemu, przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Przełomowe wydarzenie

Opór dla walki patriotów niemieckich jest Niemiecka Republika Demokratyczna. Niemiecka klasa robotnicza i wszyscy świadomi Niemcy z radością przyjęli wiadomość o decyzji II konferencji partyjnej SED w sprawie przystąpienia do budowy podstaw socjalizmu w NRD. Fakt ten posiada bowiem olbrzymie znaczenie dla mobilizacji olbrzymich mas narodu niemieckiego do walki o zjednoczenie ojczyzny, do walki przeciwko amerykańsko-adenauerowskiej polityce wojny. Miliony Niemców będą mogły przekonać się o wyższości ustroju socjalistycznego nad ustrojem, na straży którego stoi amerykański okupant i jego hitlerowski sojusznik. Osłabi to jeszcze bardziej pozycję imperialistyczne w Niemczech zachodnich i przyczyni się do dalszego skonsolidowania niemieckiego frontu bojowników o pokój, o zjednoczone, demokratyczne, pokojowe Niemcy.

Rozpoczęcie budownictwa socjalistycznego w Niemczech jest wydarzeniem o charakterze przełomowym, wydarzeniem, którego znaczenie wybiega daleko poza granice Niemiec, wydarzeniem o olbrzymim znaczeniu dla sprawy pokoju.

Budowa socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej, to potężne umocnienie materialnych i moralnych sił obozu pokoju, to jeszcze jeden krok naprzód na drodze do ostatecznego zwycięstwa sprawy człowieka. Zwycięstwa na świecie tych sił, które nawiązują pustynię, ujarzmiają wiatry z myślą o pokoju, o człowieku, o jego losie.

STANISŁAW R. DOBROWOLSKI

O MŁODOŚĆ ŚWIATA

Patrząc na pokolenie rosnące, rozwijające się i dojrzewające dzisiaj w odmiennych już warunkach życia Polski Ludowej, trudno się oprzeć naporowi wspomnień młodości, którą wypadło przeżyć inaczej w latach — jak nieraz się zdaje — tak odległych. Trudno się oprzeć chęci dokonywania porównań, naporowi związanych z tymi porównaniami refleksji.

Radość dzieciństwa i szczęście przepełniające młodzieńczą duszę — to chyba najcenniejszy skarb na drodze życia, najeżonej niejednokrotnie przeciwnościami, ale ciekawej i niekiedy triumfalnej.

I cóż teraz powiedzieć o tych milionach dzieci i młodych ludzi, którzy do niedawna brutalności życia, w warunkach ustroju krzywdy i poniżenia godności człowieka, odbierała i radość dzieciństwa i szczęście młodości?

Cóż nam dzisiaj powiedzieć o nich — o tych, których pierwszymi doświadczeniami u progu życia były — w Polsce węgla i chleba — codzienny głód i chłód, pospolita nędza i jakże często brak dachu nad głową?

Cóż nam powiedzieć o ustroju społecznym, który w Polsce — wie my dziś o tym — nieogarnionych możliwości twórczej pracy, co roku stawał dziesiątki i setki tysięcy młodych ludzi przed widmem bezrobocia i, co za tym szło — braku chleba? I gdy gorące serca burzyły się przeciw krzywdzie i młodzińcze ręce wyciągały się do upragnionej roboty, ów ustrój darzył ich zamiast pracą i chlebem — krami więzienia. Cóż nam powiedzieć o nim?

Był to ustrój podłości i pogardy dla człowieka — ustrój, który chciał wmyśli, sfarczymi szponami drapieżcy dawał naszą młodość.

Nasza młodzież rosnąca w nowych warunkach życia Polski Ludowej — ta młodzież, której historyczny los oszczędził gorzkich doświadczeń wielu minionych pokoleń jej poprzedników, nie powinna nigdy o tym zapominać. Pomoże jej to zrozumieć głęboki sens słowa socjalizm, najistotniejszą ludzką treść, zawartą w tym słowie.

Nasza młodzież dzisiaj — zwłaszcza ta ledwie wracająca z życia, której świadomości poczęła się dopiero kształtować — musi też nie zapominać, że droga wiedząca od nędzy i nędzności dawnego życia do naszych dni nie była usłana różami. Była to droga nieubłaganej, bohaterkiej walki. Znaczyły ją rugi ze szkoły, palki policjanta, bagnety „gołędzinowskich chłopów”, stupajki Sławoja-Składkowskiego, mury więzienne, nędza i poniewierka.

Rewolucyjne zwycięstwo polskich mas pracujących okupione zostało męką tysięcy patriotów w celach defensywy i za kratami Fordonu, Wronek, warszawskiego Centralnika i lubelskiego Zamku, w kaźni Berez, wykute hartem najlepszych synów polskiego proletariatu.

Zapłacili za nie swoim młodym życiem Hibern i Kniewski.

Zapłacili za nie w mrocznych dniach wojny i okupacji, w latach nieubłaganej walki z obcym faszystowskim najazdem, swoim młodym życiem, jego najcenniejszymi nadziejami Hanka Sawicka i Janek Krasicki i setki i tysiące bezimiennych, nieraz, młodzieńczych

bohaterów świętego boju o młodość świata.

Zapłacili za nie połokami serdecznej krwi na polach bitew nasz zwycięski naród.

I o tym nie wolno też zapominać młodzieży Polski Ludowej.

Trzeba nam wszystkim pamiętać, że setki tysięcy młodych obywateli kraju zwycięskiego socjalizmu, żołnierzy bohaterkiej Armii Radzieckiej oddało wraz z życiem szczęście i radość swojej młodości, żebyśmy my mogli żyć swobodnie i szczęśliwie.

Trzeba wreszcie, żeby w sercach naszych znalazło się tyle słuszej czci, ile należy, dla tych młodych Amerykanów i Anglików, którzy w ostatniej wojnie z faszystem polegli w najgłębszym przekonaniu, że oddają życie za sprawę wolności narodów, nie uświadamiając sobie, w jak perfidny sposób może być przeżywanym bezcenny kapitał ich krwi przez nędznych rządców ich narodami, podlegających do nowej rzezi.

Trzeba o tym wszystkim pamiętać. Bo walka toczy się dalej.

Toczy się na polach Korei, w Vietnamie i na Malajach, toczy się we Włoszech i Francji, w kawatynach przez faszystów: Hiszpanii, Grecji i Jugosławii, w Stanach Zjednoczonych i na wyspach Wielkiej Brytanii.

Walka o wielką sprawę młodości świata, o wolność ludów, o sprawiedliwość społeczną, o pokój trwa. I my bierzemy również w niej udział.

Trzeba, aby o tym pamiętała stale nasza młodzież.

I nie jest to frazes, że każda nowa tona wydobytego przez nas

węgla, każda tona wytopionej ponad plan stali, każda wyprodukowana cegła, każde narodziny nowej spółdzielni produkcyjnej, każdy pomyślnie zdany egzamin w szkole czy na uniwersytecie — to jeszcze jedno nasze realne zwycięstwo, ważne zwycięstwo w toczącej się walce. Więcej nawet — to, być może, zaoszczędzona niejedna kropla młodzieńczej krwi.

Trzeba, aby nasza młodzież odnosiła się z większą jeszcze, niż do tychczas czujnością do sprawy tej walki — umiała rozszyfrować w najbliższych z pozorów zjawiskach życia jej istotę, jej wręcz osobistą dla każdego młodego człowieka treść.

Bo ta walka nie toczy się o jakąś nieuchwytną abstrakcję. Ona się toczy o nasz konkretny los, o los bez wyjątku każdego z nas — o nasze jutro.

Plan Sześciolletni budowy podstaw socjalizmu w Polsce winien się stać dla naszej młodzieży skrzydłami w tej walce.

Stosunek do zadań tego Planu nie może być bezmiejscowy — musi być gorący, pełen pasji, właśnie taki, jakim być powinien był stosunek młodości do jej najbardziej bliskich, najbardziej osobistych spraw życia.

Nie lekajmy się gorących, gwałtownych uczuć — młodości i nienawiści. One to są przywilejem i nie-raz obowiązkiem młodości.

Niech młodość ojczyzny nie zna granic, jak nie znała ich w sercach bohaterów naszej młodzieży, Sawickiej i Krasickiego.

Taka młodość odczyna naród i przewodniczący narodowi w jego dziejowym pochodzie — rewolucyjną Partię mas pracujących Polski.

Taka młodość odczyna naszych wielkich nauczycieli — wypróbowanego przyjaciela polskiej młodzieży — Bolestawa Bieruta i wodza mas pracujących całego świata, chorążego pokoju Józefa Stalina.

Niech nasza żarliwość otoczy za dania, które oni przed nami stawiają. Niech nasza nienawiść uderza jak buriun i nie szczędzi naszych wrogów, wrogów całej ludzkości — podpalaczy świata.

Pamiętajmy: gra idzie o największą stawkę, jaką zna ludzkość — o socjalizm, o ów „świat ducha”, o którym marzył Mickiewicz.

„Młodość o poczęcie na swoim łonie” — wołał wielki poeta w „Odzie do młodości” i jego wieszcz testamencie musi być spełniony.

MIGAWKI ZŁOTOWE

Warszawa przyobleka się w olśniewającą szatę. Czynniki ostatnie przygotowują, aby jak najlepiej przyjąć młodych przodowników, dać im w czasie pobytu w stolicy jak najwięcej wrażeń, przeżyć i radości. Na placach i słowach wyrasta już dekoracje, mienią się kolorowe afisze, po ulicach mkną udekorowane barwnymi nalepkami samochody i tramwaje. Podczas Złotu powódź warszawskich kwiatów ozdobi pochód młodzieży.

Dnia 20 lipca br. odbędzie się na lotnisku Okęcie wielkie pokazy lotnicze w wykonaniu młodych pilotów. Pokazy otworzą skoki na spadochronach, wykonane przez 3 dzień częsta, które złożą przewodniczącemu ZMP tow. Matwinowi, meldunek o rozpoczęciu imprezy. Z kolei nastąpi akrobacje na samolotach sportowych i zespołowe akrobacje na szybowcach. Pokazy zakończy masowy desant spadochronowy.

Przez cały okres trwania Złoty czynne będą wieczorem na Wybrzeżu Kościuszkowskim i przy ul. Zieloniewskiej dwa wesole miasteczka. W miasteczkach tych czynne będą karuzele, beczki śmiechu, strzelnice i wiele innych urządzeń rozrywkowych. W 27 złotych kinach wyświetlane będą poranki filmowe, poza tym delegaci na Złot będą mieli możliwość zwiedzenia licznych wystaw i muzeów.

W licznych punktach stolicy odbędą się wielkie zabawy, połączone z występami zespołów artystycznych i pokazem ogni sztucznych. Najwięcej z tych imprez odbędzie się na placu Dzierżyńskiego i Placu Zwycięstwa. Z bogatym programem wystąpi na Złocie zespół „Mazowsze” oraz liczne zespoły artystyczne poszczególnych województw. Na kortach CWKS i w Hali Mirowskiej wystąpi radziecki 100-osobowy zespół ludowy pieśni i tańca z Uralu.

GŁOS SPORTOWY

Sportowcy Wybrzeża uczczą Złot i Święto Odrodzenia masowymi imprezami

W ciągu trzech najbliższych dni — 20, 21 i 22 bm. na wszystkich stadionach, boiskach i pływalniach Wybrzeża, odbywać się będą liczne imprezy sportowe dla uczczenia 8 rocznicy PKWN i Złotu Młodych Przodowników w Warszawie. Masowy udział sportowców w tych imprezach będzie jeszcze jednym dowodem wielkiego rozwoju kultury fizycznej w Polsce Ludowej, upowszechnienia sportu wśród najszerszych mas.

Organizowane z okazji Złotu i Święta Odrodzenia imprezy zaimponują osiągnięcia naszych sportowców w okresie przedzłotowym. Dlatego też konieczne jest, aby na starcie nie zabrakło żadnego czynnego sportowca, zarówno zrzeszonego, jak i niezrzeszonego.

Na terenie trójmiasta program imprez przedstawia się następująco: **GDANSK 20 bm.** — boisko Budowlanych — turniej siatkówki ZS „Budowlani”. Początek o godz. 10. **Petla na Oruni 20 bm.** — wysięg kolarski. **Boisko w Nowym Porcie 20 bm.** — mecz piłkarski o mistrzostwo klasy I Kolejarz Morski — Gwardia. **21 bm. stadion Budowlanych** — wielobój lekkoatletyczny na SPO. **22 bm. przystań Ligi Morskiej na Motławie** — wysięg szlęgowców, regaty wioślarskie i mistrzostwa kajakowe Stali.

Ciekawostki z Helsinek

W czwartek, w dalszym ciągu eliminacji w koszykówce, Włochy pokonały Rumunię 53:39 (19:28), a Bułgaria wygrała z Kubą 62:56 (29:30). Rumunia, która poniosła już dwie porażki, odpada w turnieju.

W drugim meczu, który był najładniejszym spotkaniem dnia, Filipiny pokonały Węgry 48:35 (26:19). Filipinacy zademonstrowali niestęchną szybkość i zwinność oraz wiele ładnych i zaskakujących zagrą.

Gimnastycy przygotowują się do startu

Polskie gimnastyczki przeprowadzają codziennie treningi w Wyższej Szkole W. P. natomiast gimnastycy w hali sportowej, położonej w pobliżu wioski olimpijskiej w Otanien. Polacy trenują wspólnie z zespołami ZSRR, Węgier, CSR i Rumunii, dzieląc się wzajemnie doświadczeniami. Zespoły państw kapitalistycznych odbywają treningi każde z osobna. Na treningach kobiet wyróżniają się Urbanowicz i Gorochowska (ZSRR).

Ośrodek Gwardii ul. Kartuska — godz. 15 — zawody piłki siatkowej Gwardia — ORZZ, zawody koszykówki kobiecej Gwardia — Spółnia oraz pokazy gimnastyczne.

Boisko boche Budowlanych 20 bm. — mecz piłki nożnej Budowlani — Stal.

Boisko AZS — mecz piłkarski Kolejarz 21 — GZTN.

Boisko Gwardii 20 bm. — zawody piłkarskie Gwardia — Kolejarz Morski.

Boisko w Oliwie 20 bm. — mecz hokeja na trawie Włókniarz I — Włókniarz II, oraz zawody lekkoatletyczne.

GDYNIA 20 bm. — stadion Ogniwa — 15 mecz piłkarski Kolejarz PMH — Stal. Godzina 17 „Arka” — Flota.

21 bm. Stadion Ogniwa godzina 17 — wielobój lekkoatletyczny dla pilkarzy.

Plac Grunwaldzki godz. 18 — propagandowe zawody bokserskie z udziałem zawodników Spójni, Kolejarza i Floty.

Sopot 20 bm. Park Północny — godz. 10 — masowe biegi dla juniorek, juniorek, seniorek i seniorów na dystansach 500 m, 800 m, 1500 m i 3000 m.

Ulica Ceynowy godz. 15 — start do masowych wyścigów kolarskich na dystansach: 6 km, 15 km i 25 km.

22 bm. Boisko AZS przy WSE — 9 — turniej siatkówki drużyn żeńskich i męskich.

Stadion Unii godz. 14 — zawody piłkarskie z udziałem „trampkarzy”, juniorek i seniorów KS „Unia”.

Przed meczem piłkarskim Polska — Dania

HELSINKI (PSP). Po rozgrywkach eliminacyjnych w piłce nożnej można już zorientować się nieco w układzie sił startujących w turnieju drużyn. Najwyższą formą jak dotychczas zademonstrowały BRAZYLIA i JUGOSŁAWIA, która jednak miała łatwego przeciwnika. Szybka, zdecydowana i twarda postawa wyróżnił się LUKSEMBURG rewelacyjny pogromca ANGLII. Dobrą grą w rozgrywkach eliminacyjnych wykazały się ZSRR i WŁOCHY. Słabiej niż oczekiwano wypadły EGIPCI i DANIA.

Wylosowanie przez Polskę przeciwnika, który w 1948 r. zdobył w Londynie na Olimpiadzie brązowy medal nie przesądza o wyniku spotkania. Sami Duńczycy nie ukrywają, że wylosowanie Polski stawia ich przed trudnym zadaniem. Od czasu, gdy w Kopenhadzie pokonali Polskę 8:0, a w Warszawie 2:1, upłynęło wiele czasu i wiele zmieniło się w piłkarstwie duńskim. Większość najlepszych graczy przeszła na zawodnictwo i gra we włoskich, francuskich i hiszpańskich klubach. Ci, którzy pozostali, jak na przykład dobrze znany Polakom 2-metrowy olbrzym, łącznik dr LUNDBERG — wykazują słabą formę.

Jakie są szanse zespołu polskiego? Jeśli Polacy zagrają tak, jak w meczu z Francją, to o zwycięstwie trudno będzie myśleć. Jeśli jednak Polacy zdobędą się na ofiarę na grę, jeśli będą grać twardo i zdecydowanie, mogą pokrzyżować szlaki przeciwnikom. Nasi piłkarze w meczu z Francją tak nie grali. Obserwacja meczu LUKSEMBURG — ANGLIA, była dla nich dobrą lekcją poglądową. Jeśli z tej lekcji skorzystają — mogą uzyskać z Danią dobry wynik.

Sędzią głównym spotkania Polska — Dania będzie Norweg Balstad sędziami bocznymi — LATYSZEW (ZSRR) i ALKIO (Finlandia). Losowanie ćwierćfinałów odbędzie się 22 lipca w godzinach rannych.

W. GOŁĘBIEWSKI